

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 249 (351)

Białystok, piątek 17 października 1952 r.

A Cena 15 gr.

Każdy kto pragnie szczęścia Ojczyzny oddaje głos na kandydatów Frontu Narodowego

NA CZĘŚĆ PROGRAMU FRONTU NARODOWEGO

Załoga roszarni na Wysokim Stoczku zaciągnęła „Warty Wyborcze” wzywając wszystkie zakłady w województwie

Cała załoga roszarni Inu na Wysokim Stoczku zebrała się w dniu 16 bm. w świetlicy zakładowej, w celu zaciągnięcia „Wart Wyborczych”. Jako pierwsza zabrała głos przewodnicząca pracy tow. OLGA ZACHARKO, która wyraża 200 proc. normy i poprzednie zobowiązanie wykonała w 370 procentach:

— Ja — mówiła Zacharko — chcę iść do wyborów tak, jak przystoi na przewodniczącą pracy i dlatego postanawiam zaciągnąć wartę i wzmocnić wydajność pracy o 5 proc. do 26 bm.

Za Olga Zacharko podnosił się co chwila robotnicy i wymieniali swoje zobowiązania: MARIA JEZERSKA zobowiązała się wyrobić 140 proc. normy do chwili wyborów, ANNA ROGÓW 140 proc., WŁADYSŁAWA POLEC 130 proc., KATARZYNA SKOWRONKA zwiększy swoją wydajność o 5 proc. Brygada młodzieżowa z II zmiany zobowiązała się przepracować dodatkowo 8 godzin przy wiązaniu słomy inlanej w polu, a brygada FELIKSA WENCYLA pracująca na I zmianie zobowiązała się prze-

pracować do 26 bm. dodatkowo 10 godz. przy sprzącie słomy z pola. Dyr. zakładu tow. HALINA JUNIEWICZ i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. WITOLD ZAKRZEWSKI oraz przewodniczący rady zakładowej PIOTR ZILINKO zobowiązali się przepracować po 8 godz. przy wiązaniu słomy w chwilach wolnych od zajęć, ADAM KAZUK zobowiązał się w imieniu załogi parku maszynowego utrzymać wszystkie maszyny do 26 bm. bez postoju.

Pod koniec zobowiązań zabrał głos robotnik JAN ŁOPCINSKI, który powiedział: „W czasie wyborów sanacyjnych byłem bezrobotny i po wyborach roboty nie dostałem. Dzisiaj pracuję i mam zapewnioną pracę, gwarantuję nam ją nasza Konstytucja, którą będą utrzymywać wybrane przez nas władze. Dlatego też zobowiązuję się przepracować 8 godzin dodatkowo przy sprzącie słomy do 26 bm”.

Zaciągając Warty Wyborcze, załoga roszarni wzywa wszystkie zakłady pracy do naśladowictwa. (bz)

Zjazd chłopów-patriotów odbędzie się w Łomży

Wczoraj na zebraniach obwodowych komitetów wyborczych Frontu Narodowego we wszystkich gminach pow. łomżyńskiego wybrani zostali przedstawiciele produkujących chłopów na zjazd, który odbędzie się w Łomży w najbliższą niedzielę.

Z obwodu 57, który obejmuje 11 gromad na zjazd pojadzie 25 delegatów a m.in.: Franciszka Modzelewska z gromady Wondalki Bućki. Posiada ona 2,5 ha i z obywateli wykazała się już w 100 procentach. Pojadą też Jan Krystowski i Julian Łosiewski z gromady Zagroby-Łętowskie. Będzie to zjazd chłopów-patriotów, którzy czynnym zadokumentowali swój aktywny udział we Frontie Narodowym. (K.J.)

PRECZ Z WROGIEM!

Chłopi z oburzeniem napiętnowali
wroga pokoju i ludowej Ojczyzny

Przedwyborcze zebranie gromadzkie w Kozikowie, (gm. Śniadowo) odbyło się w atmosferze entuzjasmu i wzajemnego zrozumienia. Długo dyskutowali chłopcy nad sprawą potęgi Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju oraz nad sprawą pokojowego budownictwa.

Wśród zebranych znalazł się jednak wróg kulacki zausznik Stefan Kaszuba z Boguszy, który krzyknął na cały głos, że chce wojny.

Po chwilowej ciszy, która zapanowała, wywołana tym niespodziewanym wystąpieniem, zerwała się istna burza okrzyków protestu. Chłopi w swoich wypowiedziach zdemaskowali to wrogle wystąpienie, nazywając tego, który chce wojny „parszywą owcą”, wrogiem i rozbiłaczem jedności gromadzkiej, jedności mas pracujących.

Serdecznie przyjmowano w Michałowie kandydatów na posłów J. ZUBRYCKĄ i W. PYRKĘ

Każdy starał się zobaczyć kandydatów na posłów do Sejmu: sala świetlicy fabrycznej w Michałowie wypełniła się po brzegi. Nie wszystkim jednak mogła pomieścić.

W imieniu wyborców ob. Nieścierowicz m. in. powiedział: — „W obecnych wyborach będziemy wybierać tych, którzy wyrosli i pracowali wśród mas robotniczo-chłopskich”.

Kandydaci rozmawiali z wyborcami o ich troskach i w serdecznych słowach odpowiadali na pytania, którymi zebrani zasypywali swych kandydatów.

Szczególnie serdecznie tow. Zubrycka rozmawiała z młodzieżą, której na sali było bardzo dużo.

„Widzę wesołą młodzież, która cieszy się, że tyle już od państwa ludowego otrzymała i marzy o dalszej promiennej przyszłości, której nie mieliśmy my — starsi — którzy od wczesnego dzieciństwa byliśmy zmuszeni pracować zarobkowo na utrzymanie swej rodziny, albo głodowaliśmy razem z rodzicami”.

Na prośbę wyborców kandydaci opowiedzieli zebranym swą życiorysy. Tow. Pyrko mówił o swej działalności w związkach robotniczych, za co niejednokrotnie był więziony.

Zebrani w serdecznej atmosferze dyskutowali o swych osiągnięciach w pracy, o budowie nowych obiektów przemysłowych, o roli i zadaniach przyszłych posłów i o sile całego narodu skupionego we Frontie Narodowym, który w zwartych szeregach pódzie do wyborów w dniu 26 października, by oddać głosy na swoich kandydatów, najlepszych synów ludu polskiego.

Marian Cabaj
korespondent

Dziś w numerze

- Skład Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — str. 2
- Wieś białostocka w roku — str. 6
- Wyjaśniamy wątpliwości — str. 4

POWRÓT DELEGACJI KC PZPR Z XIX ZJAZDU
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZW. RADZIECKIEGO

Towarzysz Bierut przywiozł słowa wielkiego Stalina

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na lotnisku w Warszawie

WARSZAWA. — 16 bm. powrócił do Warszawy Przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut na czele delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która uczestniczyła w obradach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Po przybyciu na lotnisko w Warszawie tow. Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Delegacja polska przekazała XIX-mu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorące i najserdeczniejsze pozdrowienia od polskich mas pracujących, przekazała narodom ZSRR, ich sławnej i bohaterskiej partii i wielkiemu wodzowi, nauczycielowi, przyjacielowi wszystkich narodów walczących o pokój, wolność i nowe życie — gorące uczucia przyjaźni, wdzięczności, solidarności od narodu polskiego.

Delegacja polska przywozi nam zjednoczone słowa towarzysza Stalina, jego gorący i serdeczny apel do bratnich partii, jego wielkie, idące dziś poprzez cały świat, pobudzające ludzką, wszystko co jest w niej najlepsze, przodujące, żywe i szlachetne — potężne hasło walki o pokój między narodami.

Nie ma na świecie narodu, nie ma człowieka o czystych uczuciach i sumieniu nie tkniętym trucizną imperialistycznego zwyrodnienia, nie ma wśród uczelnych i produkujących ludzi nikogo, kto by nie rozumiał i nie odczuwał olbrzymiej wagi słów towarzysza Stalina, zawartych w jego ostatnim przemówieniu zjazdowym. Słowa te mobilizować będą niezliczone, milionowe masy do jeszcze bardziej wyjątkowej, ofiarnej, nieugiętej walki w potężnych, rosnących szeregach bojowników o pokój między narodami, do nieustraszonej walki z podżegaczami wojennymi, do walki o wolność, demokrację i niepodległość narodów na całym świecie. Słowa Józefa Stalina i obrady wielkiego, historycznego Zjazdu produkującej partii proletariatu międzynarodowego — będą ożywiać, uzbrajać ideologicznie, budzić otuchę i wiarę w słusność wielkiej, niepokonanej, nieśmiertelnej sprawy wyzwolenia ludu pracującego, wiarę w jej niezawodne zwycięstwo.

Niepodobna w kilku krótkich słowach omówić olbrzymie międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu WKP(b), która odtąd będzie nosiła nazwę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zjazd ten stanowił wydarzenie polityczne najwyższej wagi, o skalę światowej.

Znaczenie tego Zjazdu i sprawy, które były przedmiotem jego obrad dają się streścić w sposób następujący:

Zjazd dał ocenę walki pracujących za 13-letni niezwykle doniosły w historii ludzkości okres jaki upłynął od XVIII Zjazdu w 1939 roku. Był to okres wielkiej wojny światowej, okres rozbicia i zdruzgotania faszystów przez zwycięskie armie narodów radzieckich, okres wyzwolenia i odrodzenia w oparciu o władzę ludu pracującego szeregu narodów — odrodzenia narodu polskiego.

Dla kapitalizmu światowego był to okres nowych potężnych wyrw w jego systemie, okres znacznego pogłębienia i zaostrzenia się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego.

Dla narodów radzieckich i narodów wyzwolonych dzięki ich braterskiej pomocy z partii kapitalizmu był to okres potężnej, twórczej odbudowy i rozbudowy, okres wielkich historycznych przeobrażeń, okres szybkiego wzrostu siły w twórczych tych narodów, okres przejścia do wielkich budowl komunistycznych w ZSRR — był to okres olbrzymiego wzrostu siły, autorytetu, roli ZSRR w świecie, olbrzymie go wzrostu wpływu wielkiego Kraju Rad na świadomość, ideologię, postawę produkujących warstw całej ludzkości. Związek Radziecki stał się dla olbrzymiej większości ludzkości w całym świecie niezawodną i niewyczerpaną ostoją pokoju i niezwykłego, lepszego, szczęśliwego jutra.

Nic przeto dziwnego, że na obrady XIX Zjazdu wielkiej, bohaterskiej partii narodów radzieckich zwrócone były oczy całego świata.

Zjazd poprzedziło opublikowanie nowego, historycznego dzieła towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Doniosłe znaczenie tej epokowej pracy nie tylko dla narodów radzieckich, ale i dla wszystkich krajów budujących socjalizm, przełomowe jej znaczenie dla nauki ekonomicznej, dla nauk społecznych, dla marksizmu-leninizmu odczuć i docenione zostało przez całą produkującą część ludzkości.

XIX Zjazd przyjął tę pracę za podstawę programową wytycznych i zadań partii.

W oparciu o genialną analizę naukową towarzysza Stalina, w oparciu o wielkie osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i moralno-polityczne w historycznym okresie, jaki upłynął od XVIII Zjazdu — XIX Zjazd partii wykazał w

świecie nieodpartych faktów i procesów historycznych niewzruszoną moc ustroju socjalistycznego i jego bezsporną wyższość nad wklajającym się we własnych sprzecznościach ustrojem kapitalistycznym.

XIX Zjazd wytyczył jasną drogę przejścia społeczeństwa radzieckiego do następnej, wyższej fazy ustrojowej, przejścia od socjalizmu do komunizmu. W tym wyraża się najbardziej wielką, historyczną rolę XIX Zjazdu.

Zjazd ustalił wytyczne planu pięcioletniego — nieodparte świadectwo dalszego, coraz szybszego rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego, wzrostu jego potęgi gospodarczej i wzrostu dobrobytu ludności.

Zjazd uchwalił nowy statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — dokument niezmiernej wagi świadczący o ogromnych osiągnięciach wielkiej partii Lenina — Stalina, o nowym zasiegu praw i obowiązków członka partii, odpowiadających zadaniom nowego okresu, dokument, który będzie twórczym bodźcem dla wszystkich bratnich partii.

Nie mniej doniosła była międzynarodowa rola XIX Zjazdu, jego potężne znaczenie dla mas pracujących całego świata. Zjazd uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potęgę i niewzruszoną zwartość i monolitność wielkiej 7-milionowej partii Lenina — Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego. Z obrad, z atmosfery Zjazdu promieniował równocześnie z niezwykłą siłą internacjonalizm, najgłębsze tętno uczuć solidarności międzynarodowej i gotowości oddania wszystkich sił dla wielkiej sprawy zabezpieczenia pokoju między narodami, poparcia i solidarności z walką wszystkich narodów o ich niepodległość. Troska o pokój, o braterstwo między wolnymi narodami była z niezrównaną mocą ze wszystkich przemówień, z całokształtu obrad Zjazdu. Z głębokim poczuciem siły zdolnej zabezpieczyć pokój, z przekonaniem, że sprawa pokoju jest największym problemem ludzkości, dopóki istnieje imperializm Zjazd dał nieprzerwanie wyraz gotowości poświęcenia sprawie pokoju wszystkich rosnących szybko i nieprzerwanie sił na rodów radzieckich.

Doniosłe uchwalił XIX Zjazd winny być głęboko, gruntownie i wszechstronnie przestudiowane i przyswojone przez każdego, kto pragnie kroczyć aktywnie w szeregach bojowników o nowy, lepszy ustrój społeczny, o dalszy jeszcze szybszy rozwój siły i potęgi swego narodu, o pokój między narodami, o niepodległość, demokrację i socjalizm.

Oto, drodzy towarzysze i przyjaciele, to, co się da w paru słowach powiedzieć o Zjeździe. Naród polski stoi w chwili obecnej przed doniosłym aktem politycznym jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wielka, pobudzająca siła ideałów, które promieniowały na świat cały w historycznych dniach Zjazdu, stanowią się niewątpliwie i dla naszego narodu twórczym bodźcem cementującym i mobilizującym jeszcze mocniej nasze szeregi — szeregi Frontu Narodowego — zarówno w najbliższym dniu kampanii wyborczej, jak i w dalszej wielkiej pracy nad budowaniem wielkości, potęgi i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny.

Niech żyje i krzepnie nasz Front Narodowy!

Precz z podżegaczami wojennymi!

Niech żyje pokój między narodami!

Niech żyje długie, długie lata wielkiej przyjaźni narodu polskiego, choraży pokój Józef Stalin!

Wspólna praca — wzajemne zaufanie

Prawdziwe wzajemne zaufanie wykuwa się we wspólnej pracy i walce. I właśnie ze wspólnej pracy i walki wyrosło i utrwaliło się wzajemne zaufanie partyjnych i bezpartyjnych Polaków.

Pod kierownictwem partii naród polski, mocno dzierżąc w swym ręku władzę wznosi nowe fabryki i elektrownie, gmachy mieszkalne, ośrodki kultury i wypoczynku, buduje silną i niepodległą Ojczyznę. — Dzięki poparciu wszystkich ludzi pracy, całego narodu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jako kierownicza narodu pewnie wiedzie kraj nasz do wspaniałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, do socjalizmu.

Stoimy u progu doniosłego wydarzenia, u progu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zgodnie z nową ordynacją wyborczą, ludzie pracy, skupieni pod sztandarami Frontu Narodowego, sami wysunęli swych kandydatów. Na wspólnych zebraniach, w zakładach pracy, na wsi i w mieście, robotnicy, chłopcy i inteligenci, partyjni i bezpartyjni zgłaszali kandydatów na posłów do Sejmu.

Kim są ci, którym chcemy powierzyć dalsze losy naszej Ojczyzny. Po prostu ludzie pracy,

Robotnicy, chłopcy, inteligenci, — partyjni i bezpartyjni, ZSL-owcy i członkowie SD. Obok starego robotarza, zahartowanego w bojach z wyzyskiem kapitalistycznym członka partii, Mikolaja Iwanowa, kandyduje profesor Akademii Medycznej w Białymstoku Tadeusz Czystohorski, bezpartyjny. Obok chłopca Eugeniusza Makowskiego — ZSL-owca, na liście Frontu Narodowego widnieje nazwisko Eugenii Krassowskiej — członka SD.

Tacy są nasi kandydaci. Najlepsi z najlepszych. Ci, którzy bez względu na przynależność do organizacji politycznej, swoją pracę dla dobra ludowej Ojczyzny, zdobyli szacunek mas pracujących.

I dlatego zarówno partyjni jak i bezpartyjni wysunęli ich kandydatury, i dlatego partyjni i bezpartyjni w dniu wyborów głosować będą razem na swoich wspólnych kandydatów.

Jeden jest cel ludzi pracy: rozwój i siła ukończona Ojczyzny, dobrobyt każdego pracującego w tej Ojczyźnie — wspólna praca, wspólna lista i wzajemne zaufanie.

TB

Przemówienie tow. K. Woroszyłowa na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP) Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dniu 14 października K. Woroszyłow, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Towarzysze! XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył swe prace. Nie ulega wątpliwości, że w chlubnych dziejach partii Lenina — Stalina obecny Zjazd zajmie wybitne miejsce.

Zjazd, który zebrał się w warunkach, gdy naród radziecki dokonuje stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, podsumował bilans walki i zwycięstw naszej partii oraz nakreślił perspektywy naszego dalszego marszu naprzód.

Obrady Zjazdu były wyjątkowo manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do swego kierownictwa stalinowskiego, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego wodza i nauczyciela — towarysza Stalina (burzliwa owacja; wszyscy wstają).

Nowo wybrany Komitet Centralny przystępuje do pracy nad wykonaniem uchwały Zjazdu, uzbogaczonego doświadczeniem i w stalinowską naukę o budownictwie komunistycznym. Partia wie, że jej Komitet Centralny z towaryszem Stalinem na czele zapewni pomyślne wykonanie gigantycznych zadań naszej ojczyzny (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Przemówienie towarysza Stalina, którego z taką ogromną uwagą słuchali delegaci na Zjazd i nasi drodzy goście, stanowić będzie wielki program walki i zwycięstw. Przemówienie naszego wodza i nauczyciela, towarysza Stalina będzie dla wszystkich ludzi radzieckich, dla mas pracujących wszystkich krajów natchnieniem i wytyczną działań w ich szlachetnej walce o pokój między narodami, przeciwko podżegaczom wojennym (burzliwe długotrwałe oklaski).

Towarzysze! Cały okres historyczny dzieł XIX Zjazdu od XVIII Zjazdu. Historia nie zna okresu, w którym by zaszło więcej wydarzeń o znaczeniu światowym aniżeli okres ubiegły.

Początek tego okresu, jak wiadomo, stał pod znakiem ogromnych osiągnięć partii w walce o wykonanie planu trzyletniej pięcioletniej stalinowskiej.

Gdy Niemcy hitlerowskie i ich satelci, dokonując zdradzieckiej napaści na Związek Radziecki, przetrwali jego twórczą pracę, naród nasz z partią Lenina — Stalina na czele przeciwstawił wrogowi ekonomiczną i militarną potęgę państwa socjalistycznego, moralno — polityczną jedność swych szeregów, płomienny patriotyzm i nieugiętą wolę walki o wolność i niepodległość ojczyzny socjalistycznej.

W samotnych zmaganiach z faszystem niemieckim siły zbrojne Związku Radzieckiego, wyposażone w pierwszorzędną broń radziecką i w wykwalifikowane w najrozsławniejszym nowoczesnym sprzęcie wojenne, dowodzone przez generałów, admirałów i marszałków szkoły stalinowskiej, pod przewodnictwem największego stratega rewolucji socjalistycznej i genialnego wodza towarysza Stalina, swą walecznością, bezgranicznym bohaterstwem i prawdziwym kunsztem wojennym pokrzyły ojczyznę nieśmiertelną chwałą (burzliwe oklaski).

Groźnym orężem w ręku dowódców naszych armii, frontów i ich sztabów, była stalinowska nauka wojenna, która należy zwyciężyć.

Za pomocą tego wspaniałego oręża, radzieckie siły zbrojne, w wyniku szeregu historycznych bitew, które stały się dziś klasycznymi wzorami stalinowskiej sztuki operacyjno — strategicznej, odniosły całkowite zwycięstwo, wróg został rozgromio-

ny i skapitulował (długotrwałe oklaski).

Po zwycięskim zakończeniu wielkiej wojny narodowej nasz naród pod kierownictwem partii dokazał cudów bohaterstwa pracy, przedterminowo wykonał czwartą powojenną pięcioletnią stalinowską i skutecznie rozwiązuje zadania w dziedzinie nowego potężnego rozwoju ekonomiki i kultury socjalistycznej.

Dziś! możemy powiedzieć, że nigdy jeszcze ojczyzna nasza nie była tak wielką i potężną, tak pełną sił żywotnych i energii twórczej jak obecnie (długotrwałe oklaski).

W wyniku przebytej drogi, odniesionych zwycięstw i osiągnięć wzrósł niezmiernie autorytet międzynarodowy Związku Radzieckiego, zwiększyło się jego oddziaływanie na rozwój wydarzeń światowych.

Już w 1927 roku towa-

rzyś Stalin mówił, że w toku dalszego rozwoju historycznego „będą się kształtować dwa ośrodki w skali światowej: ośrodek socjalistyczny skupiający kraje ciążące ku socjalizmowi i ośrodek kapitalistyczny, skupiający kraje ciążące ku kapitalizmowi”.

Życie potwierdziło w pełni to genialne stalinowskie przewidywanie.

„Państwo radzieckie — powiedział w referacie sprawozdawczym KC WKP(b) towarysz Malenkov — nie jest już obecnie odosobnioną wyspą otoczoną przez kraje kapitalistyczne”.

Idziemy naprzód w jednolitym frontie z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sympatyzują z nami i popierają nas postępowi i uczciwi ludzie całego świata. Rosną nieustannie nasze siły, siły milionów prostych ludzi, którzy zrzu-

li okowy kapitalizmu, którzy stanęli pod sztandarem walki o nowe szczęśliwe życie dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Kierowani przez partię Lenina — Stalina ludzie radzieccy, wspólnie z setkami milionów obrońców pokoju innych krajów, wespół z uczciwymi ludźmi całego świata, walczyli i będą walczyć nieustannie o pokój, niezawisłość i wolność narodów.

Obecny Zjazd z nową siłą potwierdził, że partia nasza jak i cały naród radziecki zdecydowanie są niezłomnie bronili pokoju i obronili pokój.

Nie oznacza to, że możemy choć na chwilę osłabić uwagę, jakiej udzielamy zagadnieniom obrony państwa radzieckiego.

Partia nasza, rząd i cały naród radziecki uważają i nadal będą uważać za swój najważniejszy obowiązek zapewnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, wszech-

stronne umacnianie gotowości ludzi radzieckich spotkania w pełnym uzbrojeniu każdego agresora.

Towarzysze! Uchwały powzięte przez nasz Zjazd otwierają przed partią, przed całym narodem radzieckim nowe wspaniałe horyzonty pokojowej twórczej pracy w imię budowania komunizmu w naszym kraju.

Realizacja uchwał przyjętych przez Zjazd uczyni ojczyznę radziecką jeszcze potężniejszym mocarstwem i będzie wielkim wkładem do sprawy umocnienia całego obozu demokracji i socjalizmu, do sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

Bratnie partie komunistyczne i robotnicze, masy pracujące wszystkich krajów, cała ludność postępową, wzbogacone przez nasze doświadczenie, z jeszcze większym zdecydowaniem pójść drogą wolności i postępu.

Na tym polega wielkie międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu naszej partii.

O doniosłym znaczeniu naszej wielkiej sprawy dla mas pracujących wszystkich krajów, dla całej postępowej ludzkości świadczą dobitnie podzwolenia dla XIX Zjazdu, które tutaj przekazywali przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Partii Lenina — Stalina przypadła w udziale wielka szlachetna misja historyczna — zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju i w ten sposób utworzyć całą ludzkość drogę do komunizmu. (Długotrwałe oklaski). Wiemy, że czeka nas nie tylko radość zwycięstw, nieuchronne są również trudności, ale wiemy także, że partia Lenina — Stalina pod przewodnictwem swego genialnego wodza przezwycięży wszystkie trudności i odniesie całkowite zwycięstwo (burzliwe oklaski).

Abymy mogli jednak wykorzystać pełniej wszystkie nasze możliwości i szybciej kroczyć naprzód ku wytkniętemu celowi, usuwając z drogi wszelkie trudności i przeszkody, musimy zdecydowanie walczyć z niedociągnięciami w pracy, przezwyciężać nastroje niefrasobliwości, beztroski i samouspokojenia.

Niezastąpioną bronią w walce partii z niedociągnięciami, błędami i wszelkiego rodzaju bolączkami jest krytyka i samokrytyka. Umacnia ona partię, podnosi jej zdolność bojową, zacieśnia i pogłębia jej więź z masami, rozwija twórczą aktywność szeregów partyjnych i wszystkich ludzi pracy.

Towarzysze! Partia Lenina — Stalina cieszy się bezgraniczną miłością wielomilionowego narodu radzieckiego.

Ku naszej partii, ku jej wielkiemu wodzowi towaryszowi Stalinowi kierują się spojrzenia ludzi pracy i postępu na całym świecie, tych wszystkich, którzy pragną szczęścia dla siebie, dla swych dzieci, dla przyszłych pokoleń. Niech mi wolno będzie oświadczyć z tej wysokiej trybuny, że partia nasza wykona swą historyczną misję do końca. Zwycięski sztandar — sztandar Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina — będzie nadal powiewał dumnie nad wyzwoloną i odrodzoną ziemią! (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Przyjemna i radosna jest świadomość, że naród radziecki buduje i tworzy nowe życie pod przewodnictwem naszego genialnego nauczyciela, wodza i przyjaciela, towarysza Stalina, którego światły umysł, potężna wola i bezgraniczna miłość do człowieka są rekwizytem nowych zwycięstw, rekwizytem pomyślnego rozwiązania zadań budownictwa komunistycznego, postawionych przez XIX Zjazd naszej partii (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Niech żyje potężny i wolny naród, twórca nowego komunistycznego społeczeństwa! (długotrwałe oklaski).

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, partia Lenina — Stalina — promotor i organizator wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego! (długotrwałe oklaski).

Chwała wielkiemu wodzowi i nauczycielowi mas pracujących i całej postępowej ludzkości, genialnemu budownicemu komunizmu towaryszowi Stalinowi! (burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację; wszyscy wstają. Okrzyki: „Hurra!”).

Ogłaszam XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za zamknięty (burzliwe oklaski; wszyscy wstają. Okrzyki: „Towaryszowi Stalinowi — hurra!”). Chwała wielkiemu Stalinowi! Delegaci na Zjazd i goście z ogromnym entuzjazmem śpiewają hymn partyjny „Między narodów”. Ponownie krywa się burzliwa owacja na cześć wielkiego Stalina. W całej sali rozlegają się w wielu językach okrzyki na cześć wielkiego Stalina — ukochanego wodza i nauczyciela).

Skład Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybranego na XIX Zjeździe partii

Członkowie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

- 1) A. A. Andrejew,
- 2) W. M. Andrianow,
- 3) A. B. Arislow,
- 4) G. A. Arutinow,
- 5) S. Babajew,
- 6) M. D. Bagirow,
- 7) M. K. Bajbakow,
- 8) N. I. Bielajew,
- 9) I. A. Benediktow,
- 10) L. P. Beria,
- 11) B. P. Bieszczew,
- 12) I. P. Bojcow,
- 13) G. A. Borkow,
- 14) L. I. Brezniew,
- 15) N. A. Bułganin,
- 16) S. A. Wagapow,
- 17) B. L. Wannikow,
- 18) A. M. Wasilewski,
- 19) I. A. Wołkow,
- 20) G. I. Woronow,
- 21) K. J. Woroszyłow,
- 22) A. J. Wyszyński,
- 23) B. Gafurow,
- 24) F. S. Gorlaczew,
- 25) W. W. Griszin,
- 26) I. T. Griszin,
- 27) M. I. Guslew,
- 28) G. A. Denisow,
- 29) A. N. Jegorow,
- 30) A. P. Jefimow,
- 31) L. N. Jefremow,
- 32) J. A. Zdanow,
- 33) I. K. Zegalin,
- 34) K. P. Zukow,
- 35) A. F. Zasiadko,
- 36) A. G. Zwieriew,
- 37) M. W. Zimianin,
- 38) N. G. Ignatow,
- 39) S. D. Ignatiew,
- 40) I. G. Kabanow,
- 41) L. M. Kaganowicz,
- 42) J. E. Kalinberzin,
- 43) I. W. Kapitonow,
- 44) Z. N. Keczhowell,
- 45) A. N. Kidin,
- 46) A. I. Kiriczenko,
- 47) W. I. Kislew,
- 48) N. W. Kislew,
- 49) M. D. Kowrlgina,
- 50) F. R. Kozłow,
- 51) I. S. Koniew,
- 52) A. J. Korniejczuk,
- 53) D. S. Korotczenko,
- 54) P. N. Korczagin,
- 55) A. N. Kosygin,
- 56) S. N. Krugłow,
- 57) W. W. Kuzniecowa,
- 58) N. G. Kuzniecowa,
- 59) T. I. Kulljew,
- 60) A. M. Kutyrlew,
- 61) O. W. Kuusinen,
- 62) I. G. Kebin,

- 63) A. N. Łarionow,
- 64) I. S. Łatunow,
- 65) I. K. Lebediew,
- 66) W. W. Łukianow,
- 67) G. M. Malenkow,
- 68) W. A. Małyszew,
- 69) A. I. Marfin,
- 70) A. I. Mgeladze,
- 71) D. N. Mielnik,
- 72) L. G. Mielnikow,
- 73) L. Z. Mechlis,
- 74) A. I. Mikołaj,
- 75) M. B. Mitten,
- 76) N. A. Michajłow,
- 77) W. M. Mołotow,
- 78) W. A. Moskwina,
- 79) Z. I. Muratow,
- 80) N. A. Muchitdinow,
- 81) W. I. Niedosteklin,
- 82) B. F. Nikołajew,
- 83) A. I. Nizajow,
- 84) M. N. Organow,
- 85) A. M. Pankratowa,
- 86) N. S. Patoliczew,
- 87) N. M. Piegow,
- 88) M. G. Pierwuchlin,
- 89) P. K. Ponomarenko,
- 90) A. N. Poskrebszew,
- 91) P. N. Pospiełow,
- 92) F. M. Prass,
- 93) W. A. Prokofiew,
- 94) W. P. Pronin,
- 95) A. M. Puzanow,
- 96) I. R. Razzakow,
- 97) A. M. Rumiancow,
- 98) M. Z. Saburow,
- 99) A. W. Siemlin,
- 100) D. G. Smirnow,
- 101) A. J. Snieczkus,
- 102) W. D. Sokolowski,
- 103) J. W. Stalin,
- 104) M. A. Susłow,
- 105) J. B. Tajbekow,
- 106) I. F. Tewoslan,
- 107) P. I. Titow,
- 108) F. J. Titow,
- 109) D. F. Ustinow,
- 110) A. A. Fadlejew,
- 111) A. I. Chworostuchin,
- 112) M. W. Chruniczew,
- 113) N. S. Chruszczow,
- 114) P. F. Czeplakow,
- 115) W. J. Czernyszow,
- 116) D. I. Czesnokow,
- 117) Z. Szajachmetow,
- 118) N. M. Szewnik,
- 119) A. N. Szelepin,
- 120) D. T. Szepilow,
- 121) M. F. Szkliriatow,
- 122) P. F. Judin,
- 123) U. J. Jusupow,
- 124) I. D. Jakowlew,
- 125) M. A. Jasnaw,

- 13) K. A. Wiersziniń,
- 14) M. A. Gedwłas,
- 15) S. A. Goglidze,
- 16) A. W. Gorbатов,
- 17) K. P. Gorszenin,
- 18) A. A. Greczko,
- 19) W. G. Grigorjan,
- 20) A. A. Gromyko,
- 21) A. D. Danijalow,
- 22) B. A. Dwinski,
- 23) P. W. Dementiew,
- 24) N. A. Dygaj,
- 25) A. A. Jepszew,
- 26) D. W. Jefremow,
- 27) W. G. Zaworonkow,
- 28) P. F. Zigarew,
- 29) D. G. Zimierin,
- 30) G. R. Zukow,
- 31) A. P. Zawienagin,
- 32) G. N. Zarubin,
- 33) P. A. Zacharow,
- 34) S. J. Zacharow,
- 35) L. F. Iljiczew,
- 36) N. S. Kazakow,
- 37) I. A. Kalrow,
- 38) N. T. Kalczenko,
- 39) M. J. Kanunnikow,
- 40) B. Z. Kobulow,
- 41) A. I. Kozłow,
- 42) P. T. Komarow,
- 43) L. R. Korniejec,
- 44) A. I. Kostousow,
- 45) F. F. Kuzniecowa,
- 46) H. S. Kuzniecowa,
- 47) K. D. Kulow,
- 48) P. N. Kumiyn,
- 49) P. F. Ładanow,
- 50) W. T. Łacis,
- 51) P. F. Łomako,
- 52) A. A. Łuczynski,
- 53) L. P. Łykowa,
- 54) J. J. Maksarew,
- 55) J. A. Malik,
- 56) M. S. Malinin,
- 57) R. J. Malinowski,
- 58) F. A. Mamonow,
- 59) I. I. Maslennikow,
- 60) R. J. Mielnikow,
- 61) K. A. Miereckow,

- 62) W. N. Merkułow,
- 63) A. A. Miurisep,
- 64) M. I. Niedlelin,
- 65) P. W. Nikitin,
- 66) I. I. Nosenko,
- 67) G. M. Orłow,
- 68) K. W. Ostrowitianow,
- 69) W. N. Pawłow,
- 70) D. W. Pawłow,
- 71) J. I. Paleckis,
- 72) A. S. Panluszkin,
- 73) P. I. Parszin,
- 74) M. M. Pidtyczenko,
- 75) M. T. Pomazniew,
- 76) B. N. Ponomarew,
- 77) G. M. Popow,
- 78) S. O. Postowałow,
- 79) A. P. Pczelakow,
- 80) D. J. Rajzer,
- 81) W. M. Rjabkow,
- 82) W. S. Riasnoj,
- 83) S. S. Rumiancow,
- 84) Z. T. Serdiuk,
- 85) I. A. Sierow,
- 86) K. M. Simonow,
- 87) I. P. Skułow,
- 88) K. M. Sokolow,
- 89) L. N. Solowow,
- 90) S. A. Stiepanow,
- 91) J. A. Stiepanowa,
- 92) W. N. Stoletow,
- 93) S. K. Timoszenko,
- 94) S. M. Tichomlow,
- 95) S. K. Toka,
- 96) Z. P. Tumanowa,
- 97) A. G. Flodorow,
- 98) J. A. Furcewa,
- 99) A. U. Chachałow,
- 100) I. S. Chochłow,
- 101) W. G. Chowrebaszwill,
- 102) W. F. Cyren,
- 103) W. I. Czujkow,
- 104) G. A. Czumaczenko,
- 105) N. N. Szatalin,
- 106) Z. A. Szaszkow,
- 107) A. M. Szkolnikow,
- 108) S. M. Sztienlenko,
- 109) P. A. Judin,
- 110) I. S. Jumaszew,

Skład Centralnej Komisji Rewizyjnej wybranej przez XIX Zjazd partii:

- 1) A. I. Aleksiejew,
- 2) W. A. Andrejew,
- 3) W. I. Babicz,
- 4) A. F. Gorkin,
- 5) G. J. Griszko,
- 6) G. P. Gromow,
- 7) J. I. Gromow,
- 8) K. A. Gubin,
- 9) W. P. Druzin,
- 10) G. W. Jenułtin,
- 11) W. I. Zakurdajew,
- 12) W. J. Zinzenko,
- 13) G. P. Kosiłaczew,
- 14) W. S. Krużkow,
- 15) T. Kulatow,
- 16) Z. W. Mironowa,
- 17) P. G. Moskatow,
- 18) W. P. Moskowicki,
- 19) B. Owieczow,

- 20) G. I. Ostrow,
- 21) N. W. Podgornyj,
- 22) B. F. Podcerob,
- 23) P. S. Prokkonen,
- 24) D. Rasułow,
- 25) G. J. Rud,
- 26) W. S. Slemionow,
- 27) N. A. Skworow,
- 28) A. I. Soblenin,
- 29) A. M. Spridonow,
- 30) A. I. Strujew,
- 31) M. S. Sujetin,
- 32) A. A. Surkow,
- 33) M. P. Tarasow,
- 34) S. N. Tarasow,
- 35) A. T. Twardowski,
- 36) E. I. Tretlakowa,
- 37) M. T. Jakubow,

Zastępcy członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

- 1) G. F. Aleksandrow,
- 2) G. W. Aleksienko,
- 3) P. A. Artemiew,
- 4) T. A. Achazow,
- 5) I. H. Bagramian,
- 6) W. M. Bakradze,

- 7) N. J. Basistyj,
- 8) S. I. Bogdanow,
- 9) A. D. Bondarenko,
- 10) S. Z. Borisow,
- 11) S. M. Budlenny,
- 12) S. M. Butuzow,

Kazimierz Golde

WSPÓLNY CEL

W pięknym opowiadaniu Aleksandra Beka pt. „Spotkanie w wagonie” jest scena, która plastycznie ukazuje istotę człowieka radzieckiego. Do znakomitego uczoności listy z zapytaniem, z prośbami o wyjaśnienie jakiegoś trudnego problemu, który ma podstawowe znaczenie dla produkcji: „Od czasu ukazania się pierwszego tomu „Fizyki ciał stałych” (dwadzieścia lat temu) — mówi uczonego autorowi — otrzymałem jedenaście tysięcy listów”.

Na wszystkie te listy Kuzniecowa odpowiedział, nie spędzając czasu; nieraz musiał jakieś zagadnienie specjalnie zbadać, aby odpowiedź była rzetelna. I gdy Bek nie może ukryć podziwu dla pracy uczonego, ten, jak gdyby zawstydzony mówi: „Zająłem się tym... z patriotyzmu”.

Patriotyzm — to słowo, które w ustach obywateli każdego państwa ludowego, państwa wolnego od ucisku i wyzysku nabiera nowej treści. Nadużywane, beczeszczone w państwach burżuazyjnych w imię egoistycznych interesów klas posiadających, stało się żywe i jakże aktualne w naszych krajach. Patriotyzm w naszych krajach oznacza wyzwolenie nieprzebranych zasobów energii najszerzych mas ludowych, oznacza odpowiedzialność gospodarzy kraju za losy narodu i państwa. Patriotyzm łączy uczucie najgłębszej miłości do kraju ojczystego z uczuciem solidarności ze wszystkimi narodami przeciwko klasom wyzyskiwaczy, przeciwko tym, którzy pragną pogryźć świat w odmetach wojny.

Uczucie patriotyzmu wyzwało podczas wojny niezwykle wprost akty bohaterstwa. W latach pokoju jest bodźcem dla codziennego bohaterstwa pracy w fabrykach, kopalniach, na budowie.

My w Polsce Ludowej odnajdujemy głęboką treść tego słowa, zarówno wówczas, gdy widzimy, jak piękna, silna, gospodarna staje się nasza Ojczyzna, gdy nowe powstają miasta i zmienia się nasze życie, jak i wtedy, gdy zaciskają się nasze pięści z gniewu na tych, którzy chcieliby się targnąć na nasze granice, na nasz dorobek. Uczucie patriotyzmu łączy w wysiłku partyjnego z bezpartyjnym, wierzącego z niewierzącym, uczoności z robotnikiem, artystę z chłopem, starca z kresu życia z młodzieńcem stojącym u jego progu. Uczucie patriotyzmu łączy wszystkich uczciwych Polaków budujących wielkość swego kraju i dobrobyt wszystkich ludzi pracy przeciwko tym, którzy w grabieżczej wojnie widzą cel życia, którzy stawiając na Amerykanów, na hitlerowców, na wojnę, na zniszczenie, na rozbięcie narodu, na zrywanie spójni miasta ze wsi, na podważanie naszych planów.

Ta potężna siła, którą wyzwała patriotyzm sprawia, że wszystkie stawki, którymi gra wróg, są bite i gdy dziś poprzez swe głosy i głosiki Ameryki usiłuje podgrzeć, podważyć naszą jedność, to akurat tak jest to możliwe, jak jest możliwe kawalkiem drzewa zatrzymać bieg rzeki. Naszą siłą bowiem jest świadomość, że wszędzie tam, gdzie zbrodniacza ręka sypie piasek w tryby maszyny lub przecina pas transmisyjny, gdzie plotka lub podszept usiłuje zawrócić jadący na punkt skupu wóz chłopski ze zbożem, z wywózem czy ziemniakami, gdzie ze zjadliwym grymasem mówi się, że wybory nie nie zmieniają, że to tylko formalność, że można nie głosować — tam działa nasz śmiertelny wróg. I tego wroga, jakkolwiek przybrałby on maskę, zmiażdżymy czujnością partii, władzy ludowej, całego narodu.

Naszą siłą jest świadomość, że Polska, nowa Polska, jest wszędzie tam, gdzie powstaje nowa fabryka, nowe miasto, nowa wieś. Wszędzie tam, gdzie wydobywa się nowe tony węgla, gdzie sypie nowa tona stali, gdzie traktor wyrusza w pole, gdzie powstaje nowa szkoła, nowa świetlica, nowy szpital, nowy teatr — tam tworzy się nowa Polska, tam rośnie nowy człowiek, który żarliwie walczy o wielkość swego kraju. Ten nowy człowiek wie, że nie ma innej drogi budowy silnej Polski i nie ma innej drogi podnoszenia dobrobytu i kultury najszerzych mas naszego narodu, jak ta, którą wskazuje program wyborczy Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego wyraża najsłabsze dążenia narodu polskiego, urzeczywistnia tęsknoty największych umysłów w naszej przeszłości. To do tego programu odnoszą się piękne słowa towarzysza Bieruta, wypowiedziane na temat Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: „Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej Ojczyzny i jej granic”.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku” literatury polskiej, ze świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostrowskiego i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „Polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczyły o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

Przed wszystkim zaś czerpiemy siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterów tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu.

Wspólny jest program i wspólna jest lista kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wsuwalimy na tę listę kandydatów, nie patrząc na ich legitymację partyjną. Legitymacją bowiem było życie ich i ich oddanie sprawie ludu pracującego, sprawie, której na imię Polska. W ten sposób znalazło się na liście 238 kandydatów na posłów i zastępców, wywodzących się z klasy robotniczej — przewodniczkami narodu, 233 — z pracującego chłopstwa, a 120 — z inteligencji pracującej. Nie ma na liście kandydatów księży, bankierów, przemysłowców i wszelkiej maści wyzyskiwaczy ludu i zdrajców sprawy narodowej. Są na liście członkowie naszej partii, członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członkowie Stronnictwa Demokratycznego. Po raz pierwszy w naszej historii kandydują do Sejmu bezpartyjni — przedstawiciele masowych organizacji zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Nasza lista kandydatów jest taka, jak jest nasz naród, przeksztalcający się w naród socjalistyczny. Zadna w przeszłości lista kandydatów do Sejmu nie odzwierciedlała tak wiernie przekroju naszego społeczeństwa, jego dążeń i pragnień, jak lista Frontu Narodowego. Ten fakt tak boli i gniewa wrogów Polski i dlatego właśnie chcieliby zerwać jedność naszego narodu.

Próżne nadzieje. Dzień 26 października, dzień wyborów, pokaże wrogom Polski, że cały naród popiera Program Frontu Narodowego, i cały naród popiera kandydatów Frontu Narodowego — swoich kandydatów. I nie znajdzie się ani jeden Polak godny tego imienia, który by nie spełnił patriotycznego obowiązku i nie oddał głosu na listę Frontu Narodowego, listę walki

- o umocnienie niepodległości Zjednoczonej Ojczyzny,
- o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
- o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
- o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z KRAJOWEJ NARADY PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

Szczytne zadania pracowników Służby Zdrowia — nierozzerwalną częścią budowy socjalizmu

Skrót przemówienia premiera tow. Cyrankiewicza

Szanowni zebrani!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witam i serdecznie pozdrawiam uczestników Krajowej Narady Pracowników Służby Zdrowia.

Nie ulega wątpliwości, że narada ta reprezentuje postawę, dorobek i dążenia przeszłości stu-tysięcznej rzeszy pracowników Służby Zdrowia i że przyczyni się do jeszcze mocniejszego zespolenia pracowników Służby Zdrowia wokół swoich szczytnych zadań, do których partia i rząd przywiązują tak wielką wagę.

I nie ulega także wątpliwości, że bogatym tłem narady są te wszystkie przemiany społeczne, które dokonywały się w Polsce i które sprawiły, że troska o człowieka, o jego życie i zdrowie i szczególnie troska o przyszłość i zdrowie młodego pokolenia najpełniej wyraża się we wszystkich naszych poczynaniach, we wszystkich składowych budowie socjalizmu.

Dlatego to obywateli — pracowników służby zdrowia — jest jasne i zrozumiałe, że tak jak na kominach nowouruchamianych fabryk, hut i kopalni w dniu uroczystego oddania zakładów w służbę narodu tak i nad wszystkimi dużymi przebiegami osiągnięciami Służby Zdrowia w Polsce — i nad dalszymi wspaniałymi perspektywami jej rozwoju powiewa zwycięski sztandar służby człowiekowi, sztandar socjalizmu.

Jest to tak samo jasne i zrozumiałe jak i to, że gdy przed wojną wstrząsały czytelnikami znane nam wszystkim „Pamiętniki lekarzy” — to były to pamiętniki — czy tego chcieli autorzy czy nie — czy to do końca zrozumieli czy nie — straszliwym oskarżeniem ustroju fabrykancko — obszarńczego, ustroju, gdzie w Polsce krzywdą i wyzysk spotęgnowane były w swoich skutkach potwornym zafaniem materialnym i kulturalnym kraju — bezgraniczną nędzą wsi polskiej i związaną z tym ciemnotą — beznadziejną wegetacją milionów ludzi i jeszcze bardziej beznadziejnym impasem, a właściwie cofaniem się polskiej gospodarki.

Kimże nie wstrząsnęły te straszliwe opisy nędzy ludzkiej i ciemnoty — braku urządzeń i instrumentów lekarskich, niemożności dojazdu do chorych — rzadkiej sieci szpitalnej i ośrodków zdrowia i jeszcze gorszego losu nieubezpieczonych — losu wsi — losu chłorów i robotników rolnych, losu położnic na wsi, opisy epidemii, które jak burze przechodziły przez bezbronne wsie, opisy losu najbardziej bezbronnych — losu dzieci i wreszcie opisy bezsilności, straszliwej bezsilności lekarza — społecznika wobec żniwa chorób i śmierci, śmierci niepotrzebnych, śmierci, gdzie mordercą był ustrój kapitalistyczny, gdzie mordercą były wytworzone przez ten ustrój warunki społeczne, położenie gospodarcze i kulturalne i podniesiony do godności zasady egoizmu — antyludzka, antyhumanitarna obojętność na los milionów ludzi, najbardziej oburzająca i demoralizująca cecha ustroju opartego na krzywdzie i wyzysku.

Jakże czesty był obraz afiar, czułych na nędzę i krzywdę ludzką, ale bezsilnych, samotnie usiłujących walczyć lekarzy — społeczników. Jakże wzrusza postawa takich lekarzy, rzuconych na ocean podhalańskiej nędzy jak doktor Karasiówna i jej marzenia, tak przygnione niezmiennie — zdawałoby się — rzeczywistością, że na spełnienie ich, na rozszerzenie sieci szpitalnej, na rozwój lecznictwa na wsi — uważała, że musiałaby czekać dwadzieścia lat, może 500 lat.

Ta jej pasja i ten jej pesymizm okazał się zrozumiały, ponieważ w warunkach ustroju kapitalistycznego, gdzie w dodatku na większości wsi w Polsce panowało jeszcze średniowiecze, trudno byłoby w ogóle widzieć bliskie perspektywy lepszej przyszłości. Przecież nawet analfabetyzm w Polsce, ogarniający w latach międzywojennych przeszło 50 proc. ludności — według oficjalnego programu tak zwanego OZON-u — miał być zwalczony dopiero po roku 2000, a i to było jedynie na papierze.

Jakże więc potężnym, choć może mimowolnym oskarżeniem starej, fabrykancko-ob-

szarniczej Polski, jest te 678 stron „Pamiętników lekarzy”.

Dopiero rewolucja i zrodzona z niej Polska Ludowa przyniosła zasadniczy przełom w losach narodu.

Ellans przemian, które dokonały się w ciągu 8 lat jest ogromny. Odrobiliśmy wieko we zaoferowanie szczególnie jaskrawe na odcinkach, z którymi styka się lekarz i pracownik Służby Zdrowia. Na wsi, tam gdzie przed wojną było 68 ośrodków zdrowia jest już około 900. Na wsi właśnie nastąpił zasadniczy przełom. Już 85 proc. porodów w kraju odbierała położnica lub szpitala wobec 25-30 proc. przed wojną. — 2/3 powiatów ma stacje pogotowia ratunkowego.

Rozrasta się produkcja leków. Rozrasta się system ulg w szpitalach. Rozwinęła się szeroko profilaktyka. Przeprowadzona została przez pracowników Służby Zdrowia zwycięska akcja przeciweneryczna, która zmniejszyła 30-krotnie ilość zachorowań.

Zmniejszyła się zapadalność na choroby zawodowe.

Zmniejszyła się śmiertelność w chorobach ułożnic.

Co najjaskrawiej oświeśla przełom — to zwiększenie przyrostu naturalnego — tryumf życia nad śmiercią, zwiększa się liczba urodzeń, zmniejsza śmiertelność niemowląt, niewątpliwym wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju.

Widzimy również braki i niedociągnięcia. Widzimy też jeszcze jest do nadrobienia.

Ale jedno możemy powiedzieć na pewno: Wprawdzie nie wszystko odrobiliśmy. Dużo jeszcze drogi przed nami. Ale w ciągu tych 8 lat Polska Ludowa także na odcinku Służby Zdrowia zrobiła niewątpliwie więcej niż było zrobione w okresie od tych słów Staszcza, a więc od roku 1790 do tego roku, w którym pisał Karasiówna w „Pamiętnikach lekarzy” do 1939 roku.

Na tym polega sens przełomu, który się w Polsce dokonał.

Na tym także polega perspektywa, droga ustrojowa, możliwość dalszej, jeszcze szybszej, ściśle związanej z bu-

dową socjalizmu — poprawy warunków zdrowotnych w naszym kraju.

Na tym także polega i jakże to jest cenne i ważne — powiedziałbym — decydująca — głęboka, zasadnicza zmiana pozycji społecznej i obywatelskiego samopoczucia pracownika Służby Zdrowia.

To już nie tak jak Żeromski pisze: „Lekarz ludzi bogatych”. „Płynie ciepły mikroby w szpitalni bogacza”, ale pracownik w służbie narodu. — To już nie beznaście młotających się w samotnej walce — bezsilny wobec ustroju kapitalistycznego dr Judym — lekarz społecznik — to już nie bezsilna dr Karasiówna, ale dziś to setki i tysiące takich jak Judym i takich jak Karasiówna — i jak Korczak — dziś współbudowniczych ustroju, który jest najlepszym przyjaciółcą wyzutej dawniej z prawa do życia człowieka — współbudowniczych socjalizmu.

Chcecie przyjąć z jeszcze lepszą pomocą cierpliwości — chcecie lepiej zapobiegać chorobom, chcecie by więcej dzieci wyleżało na wczasach, chcecie by rosła sieć ośrodków zdrowia na wsi i w mieście — chcecie by wzrosła ochrona pracy, by wzrosła ochrona matki i dziecka, by jeszcze energiczniej, znacznie energiczniej toczyła się walka z epidemiami.

Dziś nie broni wam tego ustroju kapitalistyczny — tak jak bronił Judymowi i Karasiównie — i setkom bezsilnych prawie lekarzy — społeczników.

Budujecie socjalizm — budujecie go z jeszcze większym zapałem, „pasją i oddaniem” — budujecie go na swoim odcinku — na odcinku pleczy, powierzanej Wam nad człowiekiem, na odcinku nauki i praktyki — wszyscy Wam pomożemy.

Budujecie socjalizm także w Waszej postawie społecznej. Walczcie z pokutującą jeszcze u części pracowników Służby Zdrowia bezdušnością, biurokratyzmem, opleśniałością, sobokstwem, brakiem poświęcenia, ze wszystkimi pozostałościami kapitalistycznej mentalności.

Czyniąc to — podnieściecie w społeczeństwie autorytet Służby Zdrowia.

Od pracownika Służby Zdrowia — od lekarza w Polsce Ludowej błąd musi być reformatora społecznego, reformatora stosunków wytworzonych przez egoistyczny świat kapitalistyczny, czynnego działacza realizatora rewolucji, która dokonała się w naszym kraju, blask budowniczego socjalizmu.

Nie ulega wątpliwości, że w miarę wzrostu poczucia swoich zadań — poczucia misji społecznej u pracowników Służby Zdrowia — rość będzie także — rość powinien w dalszym ciągu autorytet i szacunek w całym społeczeństwie, dla pracowni, ofiarnej, pełnej poświęcenia w pracy 150-tys. rzeszy pracowników Służby Zdrowia, szacunek dla Waszej pracy w służbie człowiekowi.

Zyczę Wam serdecznie, ażeby pracownicy Służby Zdrowia — w zrozumieniu swoich szczytnych zadań — tak ściśle i nierozzerwalnie związanych z budową socjalizmu — będących częścią budowy socjalizmu w Polsce — tym mocniej skupili się w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni.

Abym spełniając swój obowiązek, jeszcze ofiarnej niż dotychczas brali udział w codziennej ciężkiej pracy naszego narodu — w zwycięskim marszu ku lepszej przyszłości, ku której kroczą cały nasz naród pod przewodnictwem naszego Prezydenta Bolesława Bieruta.

WRÓG USILUJE PRZESZKODZIC PRZODUJĄCYM ROBOTNIKOM

Wzmocniona produkcja i zobowiązania na część programu Frontu Narodowego dokumentują swą postawę robotnicy i inteligencja pracująca zakładów pracy w Łomży. Sekcja Spedycji Ekspozytury PKS w Łomży wykonała już swe zobowiązania w 110 proc. oszczędzając 2866 zł oraz przeprowadziła szkolenie zawodu dla robotników brygady rozładunkowej.

Zaloga Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Łomży zobowiązała się do 20 października

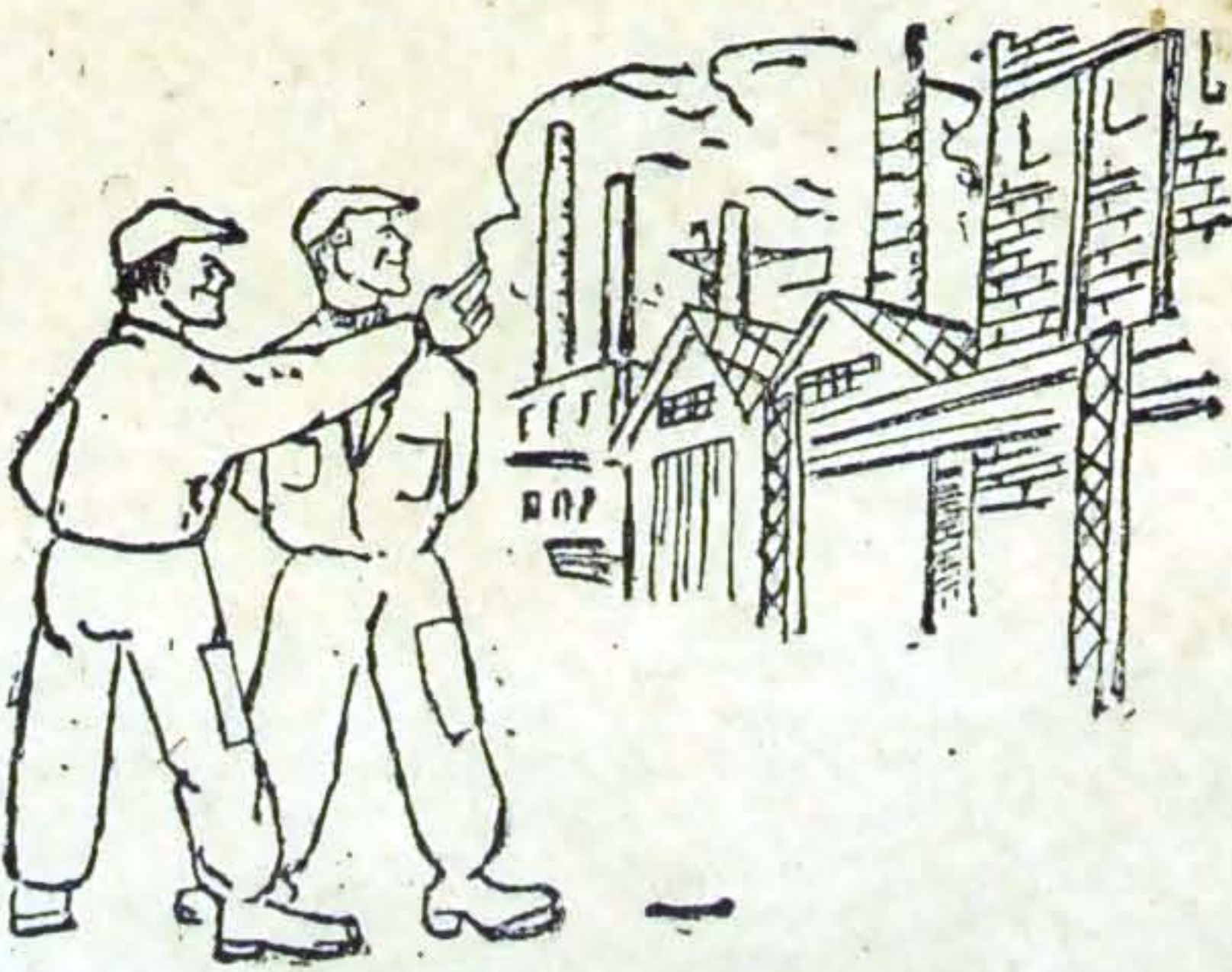
NASZE SŁOWA PRZEKONYWAMY W CZYN

oddad do użytku budynek dla dyrekcji Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekiego w Łomży. Wykonano już całkowicie do dnia 15 bm. roboty hydrauliczne, mury, elektryczne i malarskie. W wykonywaniu zobowiązań wyróżniła się brygada hydrauliczna z brygadziastą Domagałą na czele wykonującą przeciętnie 120 proc. normy, oraz brygada murarska, w której wyróżnili się: Witkiński, Koraszewski i Sawicki. Są jednak

wśród załogi ludzie, którzy usiłują rozbić jedność robotników w walce o plan, w walce o wywiązanie się z podjętych zobowiązań. Majster Ballszewski samowolnie opuszcza pracę. Bez zgłoszenia kierownictwu wyjechał on do Sopot i od trzech dni nie ma go przy pracy. Paraliżuje to pracę całej załogi. Działalność Ballszewskiego oraz tabelowego ob. T. Lekkiego, który swym postępowaniem działał na szkodę robotników zapisując ich godziny akordowe dla siebie, przyczyniła się do dezorganizacji pracy całej załogi. Jest to wroga działalność, ponieważ poprzez okradanie robotników i sabotażowanie pracy usiłuje rozbić naszą jedność. (K.J.)

ZAŁOGA OLEJARNI PONAD PLAN...

Zaloga białostockiej olejarni wykonała swoje zobowiązania w 106,4 proc. dając dodatkową produkcję na sumę 234.764 zł. Zaloga ta podjęła dodatkowe zobowiązania postanawiając wykonać plan roczny do 16 grudnia, dając dodatkowo 23 tony oleju oraz 34 tony makuchu.



Na to będą głosować

(„Sztandar Ludu”)

WYJAŚNIAMY WĄTPLIWOŚCI

Jeszcze o trudnościach mięsnych

Przed rokiem wystąpił dość ostro niedostatek mięsa i tłuszczu na rynku. Główne przyczyny tego, to zahamowanie wzrostu warunków klimatycznych wzrostu hodowli przy równoczesnym zwiększeniu zapotrzebowania, spowodowanym wzrostem funduszu płac. Nasza gospodarka narodowa bowiem zatrudniła w ciągu ubiegłego roku około 500 tys. nowych pracowników, a ponadto dzięki wyższej wydajności pracy podniosła się średnia płaca. Brak mięsa i tłuszczu zaostriżyła bardzo silnie spekulacja.

Toteż ludzie pracy w miastach z zadowoleniem powitali wówczas wprowadzenie bonów na mięso i tłuszcz. Każdy bowiem pamięta, jak to było przed wprowadzeniem rozdziału mięsa na bony. Mięso, którego było już mało na rynku, a na które stało się zapotrzebowanie, na tychmiast znikło ze sklepów. Ludzie pracy, mimo iż często od wczesnego rana wychodzili w kolejki, odchodzili z niczym. Działo się tak dlatego, ponieważ znaczną część tego mięsa wykupywali spekulanci.

Spekulanci, korzystając z niskiej ceny mięsa w sklepach uspołecznionych, obławiali się przy pokątnej sprzedaży wysokimi zyskami spekulacyjnymi.

Wprowadzenie bonów na okres trudności zabezpieczyło pewne niezbędne ilości mięsa i tłuszczów wszystkim pracującym w mieście i uchroniło ich przed skutkami spekulacji. Z uznaniem mówiono: zrobiony został porządek na rynku mięsnym, każdy teraz, z tego co jest, sprawiedliwie otrzymuje swoją część i to po niskich cenach państwowych.

Wszystko to jest na ogół dla wszystkich zrozumiałe. Jednakże agitatozy spotykają się niekiedy z wątpliwościami i różnymi pytaniami.

Dlaczego wolna sprzedaż?

Otoż musimy sobie przede wszystkim zdawać sprawę z tego, że nie wszyscy ludzie w mieście mają prawo do korzystania z zaopatrzenia bonowego. Czy można ich zupełnie pozbawić możliwości nabycia mięsa i tłuszczu? Nie można. Trzeba im to w jakiś sposób umożliwić i to tak, żeby ich potrzeby nie stały się żerem dla spekulantów, okazały do nielegalnego przenikania mięsa ze wsi do miast, kosztem zmniejszenia się ilości nabywanych na wsi przez państwo.

Dalej. Część naszych robotników, która przoduje w pracy, podnosi wydajność i kwalifikacje, a więc przyczynia się najbardziej do przełamania naszych ogólnych trudności, do dalszego rozwoju gospodarki — dobrze zarabia. Wyższa płaca za lepszą i wydajniejszą pracę zachęca jeszcze bardziej do coraz skuteczniejszej walki o nasze plany gospodarcze. Ale duże zarobki zachęcają do tego wówczas, gdy można je wydawać na to, czego się pragnie. Wielu dobrze zarabiających robotników chce i może zakupić dodatkowe ilości mięsa. I niesłusznie byłoby nie leżało w interesie nas wszystkich, pozbawiać nie ich tej możliwości.

Państwo stworzyło więc warunki, w których możliwe jest nabycie mięsa i tłuszczów niezależnie od zaopatrzenia bonowego.

Problem podwójnych cen

Dlaczego jednak na to mięso są wyższe ceny? Wyższe ceny w wolnej sprzedaży niż na bony są w pełni uzasadnione. Dzięki nim właśnie, ci ludzie, dla których przeznaczone jest mięso w wolnej sprzedaży, mogą je rzeczywiście nabyć. Gdyby ceny były niższe, znowu powtórzyłaby się historia sprzed roku, kiedy wolny handel został uniemożliwiony przez spekulantów, oni byliby nabywcami mięsa i oni dyktowaliby takie ceny w spekulacyjnej odsprze-

żąd, jakie by im się tylko żywnie podobało. Dla ochrony przed spekulacją państwo wyznacza ceny takie, które są niższe od tych, które chcieliby pobrać spekulanci, a jednocześnie takie, które nie zachęcają zbyt do wykupywania towarów. Różnica bowiem nie stwarza okazji do wielkich zysków, na które przede wszystkim „leca” spekulanci, nie zaspakala ich wielkich apetytów.

Jeżeli chcemy, by mięso w wolnej sprzedaży było istotnie dostępne dla pracujących, musimy, tak jak tego wymagają prawa rządzące wolnym handlem, ustanowić jakąś równowagę pomiędzy

ilością sprzedawanego a drogą mięsa a ilością nabywców. Czynimy to za pomocą wyznaczenia odpowiedniej ceny, która jest praktycznie nieopłacalna dla spekulantów, która ogranicza ilość nabywców, ale za to pozwala im rzeczywiście kupić potrzebny artykuł.

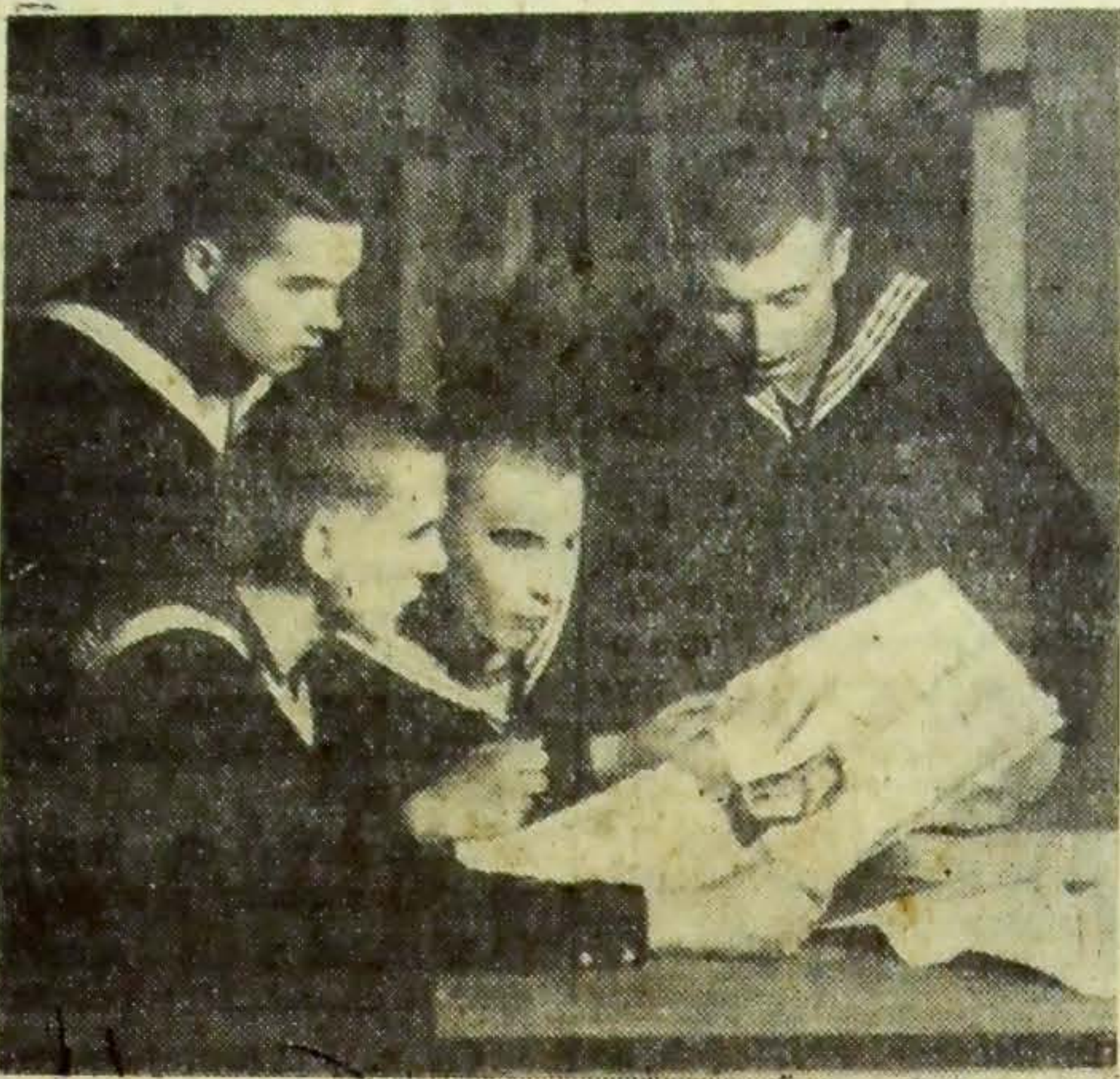
W trosce o wzrost produkcji

Można byłoby powiedzieć: no dobrze, to czemu państwo nie rozciągnie obowiązków dostaw na całą produkcję mięsa i tłuszczów i nie płać za nią tej niższej ceny? Objęcie wszystkich nadwy-

żek produkcji chłopskiej obowiązkowymi dostawami byłoby niecelowe i nierealne. Warunki gospodarki indywidualnej, która przeważa jeszcze w naszym rolnictwie, są takie, że wymaga ona do podnoszenia swej produkcji zachęty w postaci możliwości zbywania pewnej ilości nadwyżek na wolnym rynku. Gdybyśmy pozbawili chłopów tego bodźca, po prostu przestaliby produkować więcej niż sami potrzebują. Dla tego też państwo skupuje w ramach obowiązkowych dostaw tylko najniezbędniejszą dla zaopatrzenia ludności część nadwyżek gospodarstw chłopskich, a resztę pozwala sprzedawać na wolnym rynku, bądź skupuje po wyższych cenach i na zachęcających do podwyższenia produkcji warunkach kontraktacji.

Widzimy więc, że państwo słusznie i celowo rozdziela sprawę rozdziału tych ograniczonych ilości mięsa, którymi obecnie dysponuje. Najważniejsze jest jednak to, że państwo nie ustaje ani na chwilę w wysiłkach, aby te ilości mięsa coraz bardziej zwiększać. W tym celu udziela szerokiej pomocy chłopom małym i średnim rolnikom w podniesieniu rolnictwa i hojnej produkcji ich gospodarstw, łoży na to i wiele sumy, silnie rozbudowuje i wzmacnia wytwórczość rolną w PGR-ach oraz otacza szczególnie troskliwą opieką spółdzielnie produkcyjne na wsi, których coraz szybszy rozwój ilościowy i jakościowy jest skuteczniej będzie się przyczyniał do poprawy zaopatrzenia ludności mięsą zarówno w mięso i tłuszcz jak i inne artykuły rolnicze.

(Z. B.)



Ludowe Wojsko Polskie, któremu Ojczyzna zagwarantowała prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi bierze czynny udział w życiu politycznym kraju.
Na zdjęciu: W świetlicy jednostki agitator — mar. Zenon Najdek zapoznaje kolegów z zagadnieniami poruszonymi na XIX Zjeździe WKP(b). CAF — fot. Ukielewski

ABY MACZE NIE POTRZEBOWAŁY SIĘ WSTYDZIĆ

Kartką wyborczą i wykonaniem obowiązków głosujemy na listę Frontu Narodowego

— Zaprzęgniemy po parze koni do wozów, młodzież udekoruje je zieloną i pojedziemy do wyborów gromadą. O to nie ma obawy — powiedziała tow. Zofia Pastewska — przewodnicząca Koła Gospodyń ZSCH w Mączach (gm. Nowa-Wieś).

Rzeczywiście obawy o to nie ma, że pracujący chłop z Mącz nie oddadzą swego głosu. Pojadą wszyscy i głosować będą na kandydatów wysuniętych przez lud pracujący — głosować będą za programem Frontu Narodowego, który im tworzy jeszcze lepsze warunki życia i pracy. O tym, że tak jest — nikt w Mączach nie wątpi. Przecież wszystko to, co władza ludowa obiecała dać chłopom, dała im i o rozwój wsi w dalszym ciągu troszczyć się będzie. Dostali ziemię. Z małych rolnych lub zgoła bezrolnych stali się średniorolnymi gospodarzami. W solidnych murowanych domach mieszka się im wspaniale. Prezes gromadzkiego koła ZSCH, Władysław Malinowski, nie wierzył kiedyś, że tak dobrze żyć będzie. Tam, na starych ziemiach, 8 osób utrzymywało się z 5 ha ziemi, a w Mączach wraz z żoną pracuje na 9 ha. Matka Malinowskiego cukier dawała dzieciom tylko przy wielkim święcie, a teraz ma on go pod dostatkiem, bo kontraktuje buraki. I Malinowski ma i inni chłopci mają.

Tak, z Mącz pojadą głosować wszyscy.

BY GŁOSOWAC Z CZYSTYM SUMIENIEM

Z czym chłopci z Mącz pojadą oddawać swe głosy? Czego dokonali dla swojej ludowej Ojczyzny, która im, biedakom dała dostatnie życie?

Z czym pojedzie Bolesław Ciborowski, który z 1878 kg planu dostaw zboża nie odwiózł do 13 października ani kilograma?

Wreszcie, inni, którzy nie o-

placili jeszcze podatków, nie sprzedali zboża, żywności i mleka, nie dostarczyli ziemniaków. — Czy w dniu wyborów będą mogli stwierdzić: jesteśmy w porządku? — W zamian za dobrodziejstwa, za to, że żyjemy jak ludzie i że mamy prawo głosować za swoimi robotnikami — chłopkami przedstawicielami — czy daliśmy wszystko czego Ojczyzna od nas żąda?

Nie powie tak nie tylko Ciborowski, ale wielu jego sąsiadów, bo w Mączach 5 gospodarzy zalega z dostawą żywności, 9 — zboża, 8 — ze spłatą podatków, nie mówiąc już o ziemniakach i mleku. I właśnie nad tym wszystkim powinien myśleć aktyw gromadzki. Bo być w porządku to nie znaczy tylko samemu wywiązać się z obowiązków wobec Ojczyzny. To znaczy też skłonić do tego innych. Aktyw gromadzki w Mączach jednak od dawna już tego nie robi.

PODJEĆ ZOBOWIĄZANIE TRZEBA WYKONAC

Gromada spoczęła na laurach i zadowolona się zesłanym przodownictwem. Bo trzeba to przyznać — zdobyła w powiecie czołowe miejsce w realizacji zobowiązań wobec państwa i otrzymała w nagrodę radio. Radio stoi w świetlicy, chłopci słuchają go, ale jakos w tym roku nikt nie pomyśli, że warto, że trzeba, że należy zająć pierwsze miejsce wykonując przed terminem wszystkie zobowiązania.

Wprowadziła gromada podjęła nawet zobowiązanie przed terminem realizację wszystkich obowiązków, ale go nie wykonuje. Gorzej. W Mączach „zapomniano” wybrać gromadzki komitet Frontu Narodowego. We wszystkich okolicznych gromadach komitety Frontu Narodowego wybrano, a w Mączach do 13 października prezes gromadzkiego koła ZSCH nie o nim nie wiedział i nie tylko on, ale i więcej mieszkańców nie

wiedziało, jak się do tego zabrać.

A komitet przydałby się bardzo mieszkańcom Mącz. Pomógłby sołtysowi i aktywowi gromadzkiemu w uświadamianiu chłopów.

W ubiegłym roku Mączę manifestacyjnie dostarczyły zboże do punktu skupu. Z podziwem patrzyli na nich chłopcy z sąsiednich gromad.

— Co za organizacja, jak to oni dogadali się — mówił chłop. I niewątpliwie przykład chłopów z Mącz podzielał i na nich. I oni odwieźli zboże i oni starali się być uczciwymi obywatelami.

CZAS PRZYNAŁA

W tym roku Mączę zapomniały i o zbiorowej dostawie i o organizacji pracy we wewnątrz gromady. Kiedy aktyw przestał pracować, gromadzki kolektyw rozpadł się i każdy zaczął robić na swoją rękę. Jeden na drugiego patrzył i myślał: Ciborowski ma czas, to i ja poczekam.

A czekać nie można. Za 9 dni wybory. Rzucił swój głos do urny, a tam w komórkę zboże leży i czeka, kiedy go robotnikom dostarczą i widok świni w zagrodzie przypomni, że nie wykonał swego obowiązku, żeś lech obywatel.

I w Renkuszach i w Bartoszach będzie z pewnością wtedy lepiej, kiedy Mączę dadzą przykład i znów będą przodować w gminie. A osiągnąć tego nie podobna bez roboty politycznej. Zeszłoroczne sukcesy to przede wszystkim owoce politycznej pracy tow. Pastewskiej i tow. Banachowskiego.

I w tym roku, kiedy wezmą się oni do pracy i dopomogą swym sąsiadom zrozumieć, że głosować należy także i czynem, gromada Mączę znajdzie się znów na liście przodujących. Radio w świetlicy nie będzie przypominać „Mączę w tym roku zawalili”.

(ep)

Z ŻYCIA PARTII

Kolejowa organizacja partyjna pomaga w realizacji zobowiązań

Wraz ze zbliżaniem się dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzrasta aktywność mas pracujących. W kopalniach, hutach i fabrykach, na budowach i w kolejniectwie widać wzmożoną walkę o realizację zobowiązań i pełne wykonanie planów rocznych. Klasa robotnicza daje tym wyraz, że w całej pełni popiera program wyborczy Frontu Narodowego — program dalszego gospodarczego i kulturalnego rozkwitu naszego kraju.

W toku wielkiej akcji przed wyborczej, w toku dalszego jednoczenia się coraz szerszych, patriotycznych mas pracujących we Frontie Narodowym, jednym z podstawowych obowiązków każdej organizacji partyjnej jest mobilizowanie, ułatwianie i kontrolowanie wykonania podjętych zobowiązań dla uczczenia programu Frontu Narodowego.

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy, realności podjętych zobowiązań, stałej kontroli ich wykonania oraz pomocy ze strony oddziałowej organizacji partyjnej, sprawnie realizują swe długofalowe zobowiązania pracownicy parowozowni głównej PKP w Białymstoku. W ciągu trzech tygodni wzrosła poważnie wydajność i jakość pracy, pokonano istniejące dotychczas trudności. Między innymi w toku realizacji zobowiązań podniosła ze 180 na 250 proc. wydajność pracy brygady tłoków i suwaków Stanisława Kazberuka. Jeśli dotychczas zachodziły wypadki przedłużania remontów parowozów, to w okresie współzawodnictwa przedwyborczego parowozy są zawsze na czas ustawiane do remontów i w terminie naprawiane. Sama jakość napraw znacznie się poprawiła.

Planowa realizacja zobowiązań oraz zlikwidowanie zdarzających się przedtem niedociągnięć i braków świadczy o tym, że oddziałowa organizacja partyjna potrafiła właściwie zorganizować swą pracę w okresie doniosłych wydarzeń w naszym kraju. Oddziałowa organizacja partyjna przy parowozowni głównej w Białymstoku potrafiła nie tylko zmobilizować bezpartyjnych robotników w wielkim czynie produkcyjnym, ale umiała skupić ich wokół siebie. Fakt ten wyraża się zarówno w entuzjastycznym wykonywaniu zobowiązań jak i w trosce robotników o pełną i przedterminową realizację planu rocznego.

Poważną rolę w mobilizowaniu załogi i udzielaniu jej pomocy w realizacji zobowiązań spełniają organizatorzy grup partyjnych i agitatorzy, którzy współpracują z robotnikami, radzą im oraz zapobiegają w porę wszelkim przeszkodom w wykonywaniu czynu produkcyjnego. Szczególnie wyróżnia się w pracy agitator Józef Kaczyński, który

niejednokrotnie już pomógł robotnikom. Kiedy na przykład przy remoncie parowozu zabrakło stopu do przelania panewki wazarowych, tow. Kaczyński udał się zaraz do naczelnika zakładu, aby go o tym poinformować i tym samym zapobiegł przestoju w pracy. Innym razem, agitator Kaczyński dowiedziawszy się, że maszynista Edward Piekarski, który postanowił przejechać bez remontu parowozu 10.380 km, prosił bezskutecznie przez kilka dni naczelnika o wymienienie żle funkcyjnej turbiny, załatwił tę sprawę w kilka minut.

Właściwie zrozumieli swą zadania również agitatorzy Antoni i Walerian Śniły, Stanisław Augustynowicz, Kazimierz Łapiński, Ludwik Pedyk i Józef Strzałkowski. Będąc w stałym kontakcie z robotnikami reagują w porę na przeszkody wynikające z braku materiału czy z innych powodów, zapobiegają tym trudnościom oraz prostym, braterskim słowem aktywizują załogę w walce o plan. Na przykład w wyniku szybkiej interwencji Waleriana Śniły, robotnicy w porę zostali zaopatrzeni w wyczerpujący się stop łożyskowy do zalania panewki naprawianego w zobowiązaniach parowozu.

Wiele pracy wkłada w kontrolę zobowiązań organizatorzy grupy partyjnej Konstanty Zdanowicz. Prawie codziennie wizytuje on działy produkcyjne, rozmawia z robotnikami, wysłuchuje ich spostrzeżeń, aby z kolei postawić to na zebraniach oddziałowej organizacji partyjnej.

Właśnie podczas naszej obecności w parowozowni tow. Zdanowicz dzwoni do naczelnika biura technicznego, Józefa Laskowskiego, prosząc go o przyspieszenie wykonania rysunków technicznych potrzebnych przy budowie dźwigu wymienionego w zobowiązaniach załogi parowozowni. Robotnicy zobowiązali się wykonać w 60 dni dźwig do wyładunku węgla, a z powodu braku rysunków technicznych nie mogą wykonywać dalszych prac. Uzasadnione jest więc ich zdenerwowanie. Zobowiązanie bowiem musi być wykonane w terminie. Oddając do użytku dźwig zaoszczędzi się ćwierć miliona złotych i usprawni pracę przy wyładunku węgla.

Ta sprawa jak i inne będzie omówiona na najbliższym zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej.

W okresie przedwyborczym zebrania odbywają się co kilka dni. Przedstawiane są na nich sprawozdania organizatorów grup partyjnych i agitatorów z wykonywania zobowiązań. Dyskusja nie streszcza się jednak do samej tylko kontroli zobowiązań. Członkowie oddziałowej organizacji partyjnej omawiają również realizację planu rocznego, omawiają sposoby zapobiegania trudnościom, jakie zaistnieć mogą w produkcji — omawiają wszelkie sprawy dotyczące zadań produkcyjnych załogi parowozowni głównej w Białymstoku. (RK)

Według planów USA w Madrycie odbyła się porozumiewawcza konferencja między największymi siłami faszystowskimi Europy: Hiszpanią, Turcją i Rzymem w Bonn.

(z prasy)



Najnowsze trójpokoźnictwo przy amerykańskim koncie

Od godz. 15 do 18
w Prezydium MRN, pok. nr 36

Ważne dla wyborców zmieniających miejsce pobytu

Według artykułu 31 Ordynacji Wyborczej — „Wyborca, zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów, będzie wpisywany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania”, wydanego na jego żądanie przez właściwe prezydium rady narodowej”.

W celu ułatwienia uzyskania zaświadczeń o prawie głosowania, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku ustaliło — począwszy od dnia 12 bm, do dnia wyborów — stałe popołudniowe dyżury w godzinach od 15 do 18 (w niedzielę od 11 do 15) — w pokoju nr 36. (He)

Czy znasz literaturę wyborczą?

Wystawa w kinie „Pokój”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku zorganizowała w sali kina „Pokój” wystawę literatury związanej z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, programem wyborczym Frontu Narodowego i realizacją Planu 6-letniego.

Wystawa czynna jest codziennie od godz. 16 do 20. (wp)

Wywieziono 575 m³ gruzu

Odgruzowanie prawej strony ul. Stalina w Białymstoku przez MPRB szybko postępuje naprzód.

W ciągu 3 tygodni, mimo złej pogody wywieziono 575 m sześć. gruzu i uzyskano kilkanaście tysięcy sztuk cegły.

Szkoda, że w przygotowane placów pod dalszą rozbudowę miasta nie włączyły się związki zawodowe i organizacje społeczne naszego miasta. Wyniki pracy byłyby jeszcze lepsze. (mb)

Remont apteki

Centrala Aptek Społecznych w Białymstoku zawiadamia mieszkańców miasta, że z powodu remontu od dnia 13 bm. do 20 bm. w aptece społecznej nr 5 przy ul. Warszawskiej 54 będzie zamknięta. (wp)

Pieniądz złożony w PKO przynosi korzyści Tobie i państwu

Kronika

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Protesja pani Warren”. Początek o godz. 18.30.

Kino

„Pokój”: „Akcja B”. Początek o godz. 15.30, 17.30 (film bezpłatny), 18.30 i 20.30.

W godz. od 16 do 20 w sali kina „Pokój” jest czynna wystawa literatury związanej z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i programem wyborczym Frontu Narodowego.

„Ton”: „Nikolaus Nicleby”. Początek o godz. 17.00 i 20.00. O godz. 19 bezpłatny film „Abyś był moim”.

Program radiowy na dzień 17 X. 52 r.

Program I na fal 1322 m.
6.10 Audycja dla wsi: 7.35 Pleśni i tańce radzieckie; 8.20 Muzyka; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 „Na swojej nocy”; 12.45 Audycja dla wsi: 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej; 16.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów; 16.45 Skrzynka ogólna PR; 17.00 I lekcja radiowego kursu języka rosyjskiego dla początkujących; 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.00 „Na szerokim świecie”; 18.40 „Pokój nad światem”; 19.00 Teatr młodego słuchacza; 19.55 „Budowniczym Nowej Huty”; 20.30 Muzyka taneczna; 20.45 „Targowica leży nad Atlantykem” — fragment broszury.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

NASZ WSPÓLNY CEL — SZCZĘŚLIWA PRZYSZŁOŚĆ CAŁEGO NARODU

Interes chłopca, robotnika i inteligenta pracującego jest jeden i dlatego właśnie jest jedna lista wyborcza

W ostatnich dniach w gromadzie Miluki, gm. Stradun zostało przeprowadzone przez delegata Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Elku, Bolesława Kadziurę zebranie, z udziałem przedstawicieli Wojska Polskiego, Lecha Stolarczyka.

Po referacie o programie Frontu Narodowego wywijała się ożywiona dyskusja.

Na uwagę zasługuje wypowiedź Reginy Wasilewskiej, która po zapoznaniu się z broszurą z życiorysami kandydatów na posłów, opowiedziała zebranym o kandydacie Stanisławie Sadowskim, z którym pracowała przez 25 lat. Mówiła ona, że doktor Sadowski jest człowiekiem o prawym charakterze, całkowicie oddanym sprawie ludu pracującego.

Władysław Ziemiński, zabierając głos w dyskusji opowiedział, jak ciężkie było jego życie za sanacji, w przeciwnieństwie do obecnej rzeczywistości, kiedy władza ludowa zapewnia mu pracę i dobre warunki życia. Jednocześnie Ziemiński przypomniał zebranym, że przed wojną wyborcy bardzo często nie znali przyszłych posłów — głosowali na numerki, a dziś wybierali ich spośród siebie, wiedząc, kim są, jak żyją i jak pracują.

„Znając naszych kandydatów — powiedział — będę głosować na listę Frontu Narodowego i to samo uczynią wszyscy pracujący chłopcy z naszej wsi”.

W gminie Kalinowo wielu chłopów pytało agitatorów, DLACZEGO JEST JEDNA LISTA?

A oto odpowiedź, jakiej im udzielono:

„Wszyscy uczelwi Polacy, którzy swoją wyteżoną pracę

budują lepszą przyszłość naszej Ojczyzny zjednoczeni są we wspólnym Frontie Narodu — tym, pocóż więc nam inne listy? W jeden front walki o lepsze jutro naszej Ojczyzny, o szczęśliwą przyszłość całego narodu połączyli się przecież ze sobą i PZPR, i ZSL, ZMP, związki zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej, bezpartyjni robotnicy, chłopcy, uczeni, pisarze i działacze katolicy, słowem, ci wszyscy, którzy kochają swój kraj i pragną widzieć go potężnym.

Wspólny jest interes chłopca, robotnika i inteligenta pracującego, podniesienie dobrobytu wszystkich ludzi pracy, dlatego mamy jedną listę, a na niej nazwiska najlepszych synów i córek Polski Ludowej, którzy zdobyli zaufanie całego narodu, którzy swoją postawą i dotychczasową pracą wykazali, że dążą do starcia, aby pokierować dalszą rozbudową naszego kraju. Dlatego właśnie jest jedna lista”.

W gromadzie Suczki, gm. Bajtkowo — dzięki pracy agitatorów — chłopcy zobowiązali się dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego zakończyć do dnia 20 października w 100 proc. obowiązkowe dostawy ziemniaków.

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Elku stworzył zespół agitatorów — autochtonów, którzy rozpoczęli swą pracę agitatorską wśród ludności na Ziemiach Odzyskanych.

Agitatorka Leonarda Ciecińska przeprowadziła zebranie 34 i 35 bloku przy ul. Kościuszki w Elku. Mówiła ona o charakterze naszych wyborów i prawach obywatelskich.

W rozmowie z agitatorką, ob. Gąsowska opowiadała o ciężkim życiu, jakie miała przed wojną, gdy brak jej było chleba i nie zawsze nawet starczało na sól.

„Obecnie zapomniałam co to jest głód — powiedziała — mam wszystko, o czym dawniej nie marzyłam”.

Ob. Dolistowa mówiła, że jej mąż przed wojną był często bezrobotny. Teraz ma stałą pracę i nie martwi się, że może ją utracić.

Uczestnicy zebrania stwierdzili jednomyślnie, że będą głosować na kandydatów Frontu Narodowego i popierają program wyborczy, gdyż zapewnia on dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy.

Prowadząc prace agitatorską, Romuald Bauer i Irena Smolko, odwiedziły mieszkające 75-letniej staruszki, Józefę Górszeniewic, zamieszkałą przy ul. Korsaka w Elku. Ob. Górszeniewic wykazała duży zainteresowanie wyborami. Wiedziała już, jak i gdzie będzie głosować. Oświadczyła, że cieszy się, iż doczekała prawdziwie demokratycznych wyborów, w których z radością złoży swój głos na kandydatów Frontu Narodowego.

Na zakończenie rozmowy agitatorzy zapewnili ją, że w dniu wyborów zostanie zawieziona do lokalu wyborczego (ponieważ sama nie może już chodzić), by mogła spełnić swój obowiązek obywatelski. (St. M.)

Lekarze radzą

W sali wykładowej II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku, 19 bm, o godz. 11, odbędzie się posiedzenie Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Na porządku dziennym: choroby zakaźne w świetle nauki Pałowa, leczenie choroby „Graves Basedowa”, ciąża pozamaciczna.

Przed posiedzeniem lekarze wizytować będą chorych na Oddziale II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM.

Likwidujemy dziką hodowlę gołębi pocztowych

Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział w Białymstoku przypomina wszystkim hodowcom, że na podstawie ustawy o gołębiach pocztowych może hodować je tylko ten obywatel, który otrzymał na to zezwolenie władzy administracyjnej. Osoby trudniące się hodowlą gołębi pocztowych bez zezwolenia będą karane.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego rozpoczęła sprzedaż ratalną

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, hurtownia w Białymstoku mieszcząca się przy ul. 1 Maja 16, rozpoczyna od 1 listopada ratalną sprzedaż takich artykułów jak: gobeliny, dywany, kilimy, narzuty, makaty, stroje regionalne, hafty i firanki. Sprzedaż ratalną będą objęte tylko te artykuły, których cena detaliczna wy-

nosi co najmniej 500 zł za sztukę lub komplet.

Do kupna na raty uprawnieni są tylko członkowie związków zawodowych.

Szczegółowych informacji co do warunków sprzedaży ratalnej udzieli Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Białymstoku ul. 1 Maja 16.

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

ZGUBIONO książeczkę PKO, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane przez Prezydium GRN w Mielniku, zaświadczenie komisji SP wydane na nazwisko Mantur Józef, Syzce gm. Boratyniec Rusk. g 1357-1

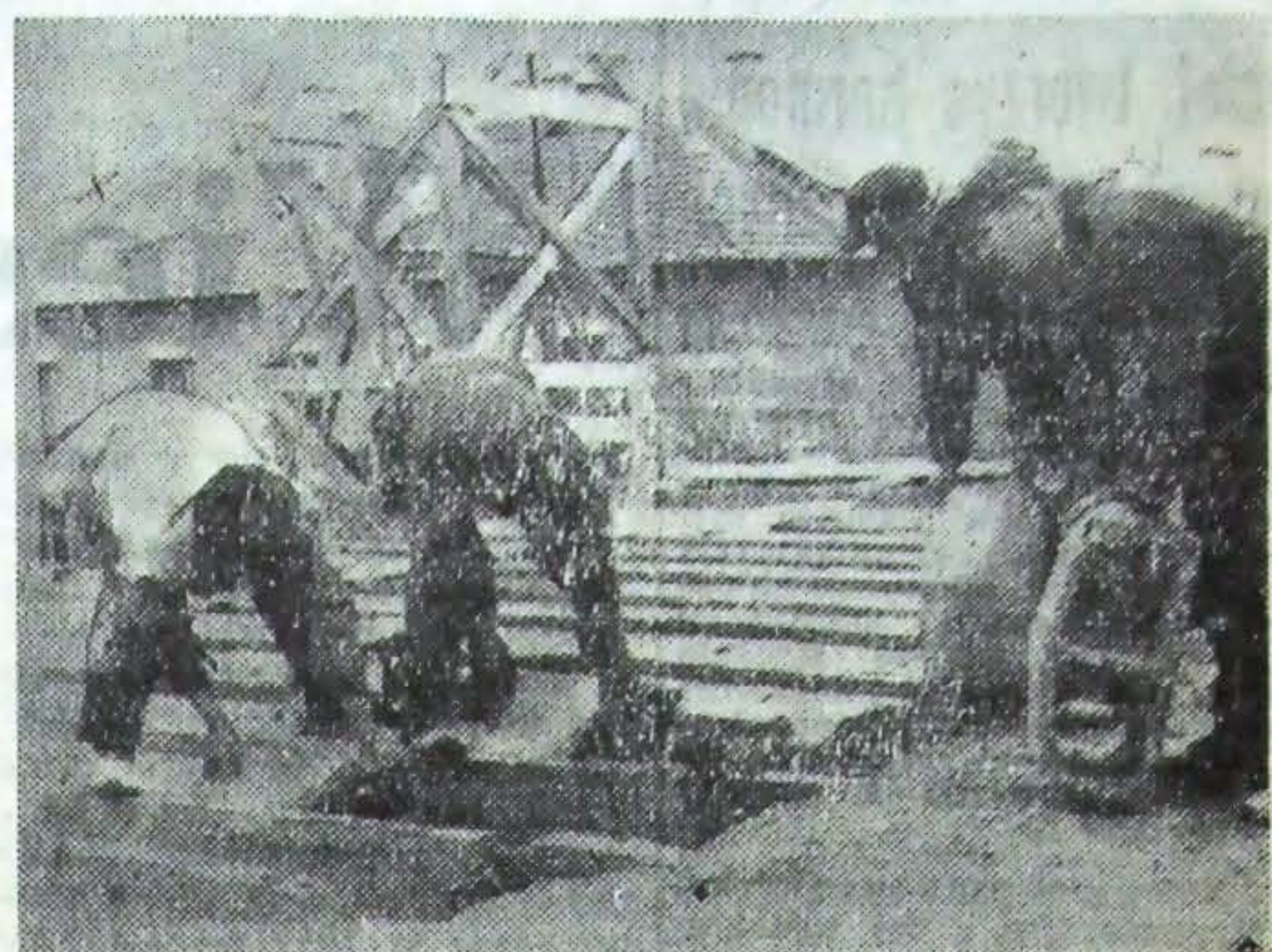
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Kołpak Eugenja, prac. PSS, g 1355-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Jakubowskiego Franciszka, zam. Skalmowo gm. Boćki, g P/2

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane przez Prezydium GRN w Mielniku, zaświadczenie komisji SP wydane na nazwisko Mantur Józef, Syzce gm. Boratyniec Rusk. g 1357-1

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez BZPW im. dyr. Sierżana Zakład „C” Nr 384 na nazwisko Bek Eugenja, zam. Białystok, Piasta 112, g 1356-1

Na rusztowaniach



„...wykonać dodatkowo 150 m sześciennych muru” — brzmiało zobowiązanie brzołady murarskiej Konrada Kamińskiego z budowy ZBM Nr 33/31. Budowniczy nowego Białegostoku zobowiązuje swe wykonali.
Na zdjęciu: Brygada Kamińskiego podczas realizacji zobowiązania.
Foto „Gazeta”

GAZETA SPORTOWA

Termin musi być dotrzymany

Nieprzewidziane trudności na budowie hali sportowej

Zbliża się dzień 25 października, dzień, w którym ma zostać oddana do użytku hala sportowa w Białymstoku. Pozostało 8 dni pracy. Zobaczymy, co jest jeszcze do wykonania.

Prace instalacyjne zostały już zakończone w całości. Obecnie robotnicy brzołady Edwarda Wołoszki układają parkiet na hall. Nie szczędzą

chce koniecznie od ZBM otrzymać za materiały zapłatę gotówkową (choć wlemy, że obowiązuje obrót bezgotówkowy).

Druga poważną przeszkodą w postępie prac na budowie hali sportowej jest brak belek montażowych do oświetlenia jarzeniowego. Belki takie ZBM miało na składzie, ale w międzyczasie zostały one sprzedane i trzeba obecnie czynić starania o odzyskanie ich z powrotem.

Pełna poświęcenia praca robotników — budowniczych hali sportowej nie może iść na marne. Termin oddania tego obiektu do użytku 25 bm. musi być bezwzględnie dotrzymany. Nie widzimy powodów, żeby zobowiązanie było nie zrealizowane. Potrzeba tylko trochę dobrej woli ze strony dyrekcji Zarządu Przemysłu Drzewnego i ZBM.

W sobotę oficjalne zamknięcie sezonu lekkoatletycznego

Na zdjęciu: kierownik budowy hali sportowej ob. Aleksander Bylica.

oni sił, o czym świadczy 320 proc. normy, które wykonują dziennie. Gorzej sprawą przedstawia się z wykańczaniem hali. Do dnia dzisiejszego — nie wstawiono drzwi, gdyż na budowę nie dostane zostały jeszcze wyroby stolarskie. Trudność ta jest do pokonania, ale dyrekcja Zarządu Przemysłu Drzewnego

Dzisiaj na boisku Ogniwa w Zwierzynicy rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne, które będą oficjalnym zamknięciem sezonu lekkoatletycznego w tym roku. Zawody zakończą się w sobotę. Dotychczas udział swój zgłosili za wodnicy Gwardii, Budowlany oraz uczniowie Szkolnego Koła Sportowego Nr 1.

Ogółem w tej imprezie lekkoatletycznej weźmie udział około 100 zawodników. Rozegrane zostaną wszystkie konkurencje zarówno męskie, kobiece jak i juniorskie.

Początek zawodów o godz. 14. Organizatorem imprezy — MKKF.

OBWIESZCZENIE

Rozporządzenie porządkowe Prezydium WRN z dnia 29 września 1952 r.

Na podstawie art. 37 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 130), oraz art. 108 pkt. 2 i art. 109 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1952 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 555 z 1952 r.) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zarządza co następuje:

§ 1. Celem zapewnienia nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej w godzinach szczytowego obciążenia oraz jej oszczędniejszego używania wprowadza się w miastach na obszarze całego województwa białostockiego na okres od dnia 28 lutego 1953 r. następujące ograniczenia w korzystaniu przez odbiorców nieprzemysłowych z energii elektrycznej.

§ 2. Wzrost przekroczenia postanowienia niniejszego rozporządzenia porządkowego podlega zgodnie z art. 112 powołanego na wstępie rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1952 r. karze grzywny do 750 zł lub karze pracy poprawczej do 60 dni. Orzekanie następuje w trybie postanowienia karno-administracyjnego. Niezależnie od kar powyższych odbiorcy uprzedzić lub rażąco wykracający przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia mogą być na przeciąg jednego miesiąca odłączeni od sieci elektrycznej.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 28 lutego 1953 r.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja Białystok ul. Kilińskiego 15. Telefon: 15. Redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja ogłoszeń 25-38 centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 38-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111127.

Biał, Zakł, Graf, w Białymstoku,

T-3-1952

JAK PAN BARTEL chciał tworzyć harmonię stosunków społecznych

Po faszystowskim przewrocie majowym dokonanym przez Pilsudskiego i jego kilkę zawodników legionistów, przy poparciu kapitału, po uprawnieniach faszystowskich, jakie otrzymał rząd w sierpniu 1926 roku, ważnym momentem w polityce „trzymania za mordę” mas robotniczo-chłopskich, była rewizja konstytucji marcowej (art. 25) ze stycznia 1930 r. pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, poprzedzona ekspozycją sejmową prezesa Rady Ministrów Bartla z dnia 10 stycznia 1930 r.

Oddajmy głos panu premierowi. „Wypowiadając z tej wysokiej trybuny w imieniu rządu deklaracje programowe ujmowałem je zawsze realistycznie... Sprawa rewizji konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, powiększenia odpowiedzialności indywidualnej jednostki, pod kątem ograniczenia tych przesadnych prerogatyw, które nadają kolektywowi niewykonalne (!) dla niego funkcje bezpośredniego wpływu na codzienną działalność organów rządu, — sprawa takiej rewizji stała się odąd nieodpartą potrzebą myślenia ogółu...”

— „Ogółu fabrykantów i obywateli myślących nad tym w jaki sposób można najlepiej zabezpieczyć swoją własność. Lud jest ciemny, lud nie potrafiłby nigdy wykonać tych zadań jakie „wziął na swe barki marszałek Pilsudski” — oświadcza pan premier.

Fachowo i sprawnie postępująca się knutem i pałką granatowa policja, sprawnie wykonująca swe krwawe szarżę na robotników i chłopów, bez skrupułów umiatająca przykrećcać szubie podatkową w stosunku do małych i średniorolnych chłopów, administracja, mająca na swe usługi armię komorników i sekwestratorów, fachowo wyszkoleni szpicle — oto wytyczne polityki burżuazji, oto problemy, których rozwiązanie miało uzdrowić stosunki społeczne. Stąd już o krok do konstytucji z 1935 r. mocą której prezydent, „Jednostka wybitna” odpowiadał za swą nieograniczoną niczym władzę tylko przed „Bogiem i historią”. Słowo „lud” skrzętnie usunięto. Sejm „wystawiono do wiatru”...

A stąd już prowadzi prosta droga do klęski wrześniowej i szosy zaleszczyckiej. Cel.

NASZ PROGRAM

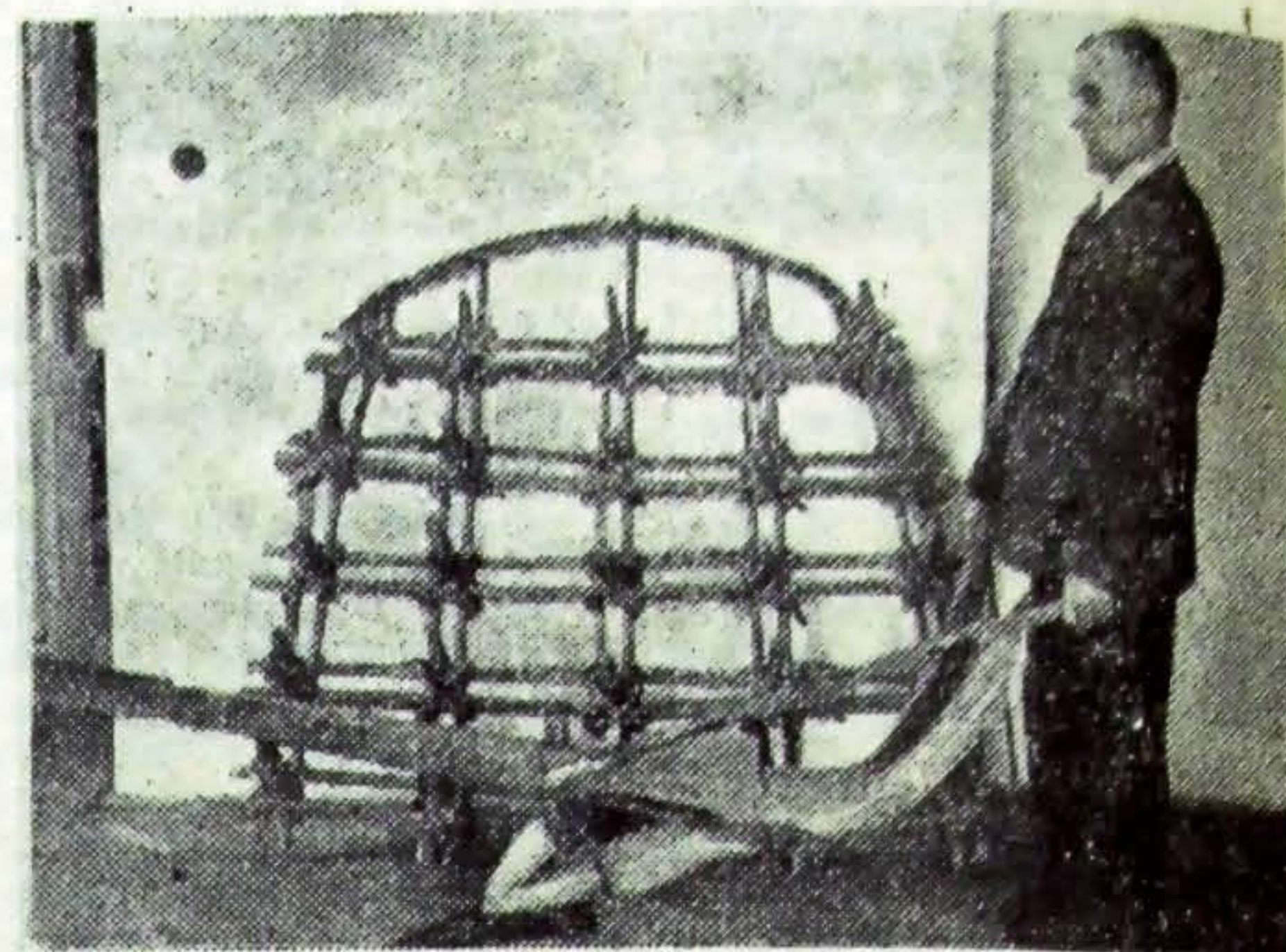
Wieś białostocka w roku...

Wpatrujemy się uciążnie w sprawozdanie statystyczne o osiągnięciach gospodarczo-kulturalnych w województwie białostockim:

Rolnictwo... rozdzielono ziemi w reformie rolnej 214.425 ha między 18.800 rodzin chłopskich, melioracja: 26.470 ha z tego zagospodarowano 21.250 ha. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne w 1952 r. — 38.529 ton, wydajność zbóż klasowych przeciętnie 13,5 do 14 q; w spółdzielniach produkcyjnych i PGR 16 do 18 q z ha. Mechanizacja: siewniki zbożowe — 4681 szt., snopowiązałki — 529, silniki omlotowe — 1085, trak-

tory — 847, kombajnów — 3, Elektryfikacja — 270 miejscowości, radiofonizacja — 298 gromad. Pożyczki: bezzwrotne — 113.266.617 zł, długoterminowe — 64.124.957 zł. Przed wojną 45 proc. zbędnych rąk na wsi, obecnie — zatrudnieni w przemyśle, budownictwie, urzędach, gospodarstwach. Szkół rolniczych — 9, uczniów — 900, do 1949 roku wypuszczono 179 osób kadry fachowej oraz 465 traktorzystów. Oświata i szkolnictwo: 163 przedszkoli z 7.400 dziećmi. Szkolnictwo podstawowe — 1.290 szkół z 108.000 uczniów, nowe

budynki szkolne — 126; 4.200 nauczycieli. Szkoły średnie — 95 z 23.000 uczniów, licea pedagogiczne — 5 z 1.850 uczniów, licea dla wychowawczyń — 3 z 450 uczennicami. Uczniowie tych szkół otrzymali stypendia na sumę 1.775.600 zł. Szkoły zawodowe — 54 z 12.500 uczniów; internatów młodzieżowych 24, dla 2.800 uczniów. Szkoły wyższe — Akademia Medyczna i Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Walka z analfabetyzmem: zarejestrowano 88.081 analfabetów i półanalfabetów. Zorganizowano 3.167 kursów i zespołów. Analfabetyzm jako zjawisko maso-



Dziś — eksponat muzealny, ale do niedawna takim narzędziem pracował chłop białostocki. (Fot. „Gazeta”)

we został zlikwidowany. Kultury, artystycznych zespołów ludowych 265...

Czy nie znudziły Cię cyfry? Nie, cyfry zazwyczaj są suche i nudne, ale te cyfry nie mogą znudzić nikogo, komu drogi i bliski jest ogromny wysiłek naszego społeczeństwa zmierzający do wywyższenia Białostoczczyzny z wieloletniego zacofania gospodarczego i kulturalnego, kto chce, by życie wsi białostockiej było dostatniejsze, jaśniejsze i lepsze.

Nie zawiedziono nadziei chłopów. Dotrzymała władza ludowa obietnic zawartych w programie wyborczym Bloku Demokratycznego z 1947 roku. W przeciągu zaledwie 8 lat, dzięki ogromnemu zapalowi, ofiarności i poświęceniu społeczeństwa stworzono mocne podstawy dla jeszcze szybszej, wspanialszej „rewolucji dobrobytu” w najdalszych nawet polskich miasteczkach i wsiach.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmieniły zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpocznemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych dla melioracji rzek i pastwisk oraz nawodnienie gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzaju i rozwój hodowli... Rozwinemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopów najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk... Wzrosną ogromnie możliwości materialnego i kulturalnego rozwoju wsi polskiej — czytamy w programie wyborczym Frontu Narodowego.

Przeniesmy się więc myślimi w czas niedalekiej przyszłości, kiedy...

Rozsłonecznił się purpurą poranku dzień białostockiej wsi. Wietrzyk — kultaj swobodnie brykał pomiędzy łanami ciężkokłosej pszenicy przechylając jej krzaczaste łby to w jedną, to w drugą stronę. Dobry plon wydała uprawiana starannie maszynami ziemia. Czas na zbiory...

Ze schludnych, otoczonych ogródkami, murowanych domów śpiesznie wychodzili ludzie. Matki z małymi dziećmi na rękach kierowały się do łąki. Rozśmiane dzieciaki podskakując z nogi na nogę, krzycząc i popychając się gineły w szeroko otwartych drzwiach przedszkola. Starsi zbierali się na dziedzińcu przed budynkiem zarządu spółdzielni. Rósł gwar rozmów. Młodzi przekomarzali się ze sobą. Kiedy wyszedł przewodniczący uciicho nieco — A więc przystępujemy do żniwa. Podziulu na brugady dobona!śmy już wczoraj na zebraniu. Każdy wie, co do niego należy. Możemy zacząć!

Zahuczały motory traktorów. Rozśpiewana bracia żniwarska ruszyła na pole. Sprawnie szła

roboła. Od brązowego kombajnu co chwila odrywała się ciężarówka wypelniona po brzegi ziarnem. Rozrastał się zbożowy słoń. Nim słońce zasło plan dzienny wykonano w 120 procentach. Rozgrzani radośnym wysiłkiem wracali spółdzielcy do domu.

Szedł zmierzch, zasnuwając przedwieczorną mgłą masywne bloki zapory i elektrowni nad rzeką. Zabłyły w oknach światła. Odezwały się głośniki radiowe.

Kiedy spółdzielcy podjedli i odsapnęli sobie trochę, zaczęli powoli ściągać do rujejskiego Domu Kultury. Lekki, z wdziecznymi kolumnkami budowlą rozbrzmiewał śmiechem i tupotem. Młodzież hasała już w najlepsze. Odbływały się próby zespołu tanecznego. Starszym to nie było już w głowie, brali więc gazety, czasopisma i pogrążyli się w miękkich fotelach czytelni. Jasno, przytulnie, spokojnie. Tylko od czasu do czasu ciszę przerywał stukot pionków przesuwanych na szachownicy przez zamyślonych graczy.

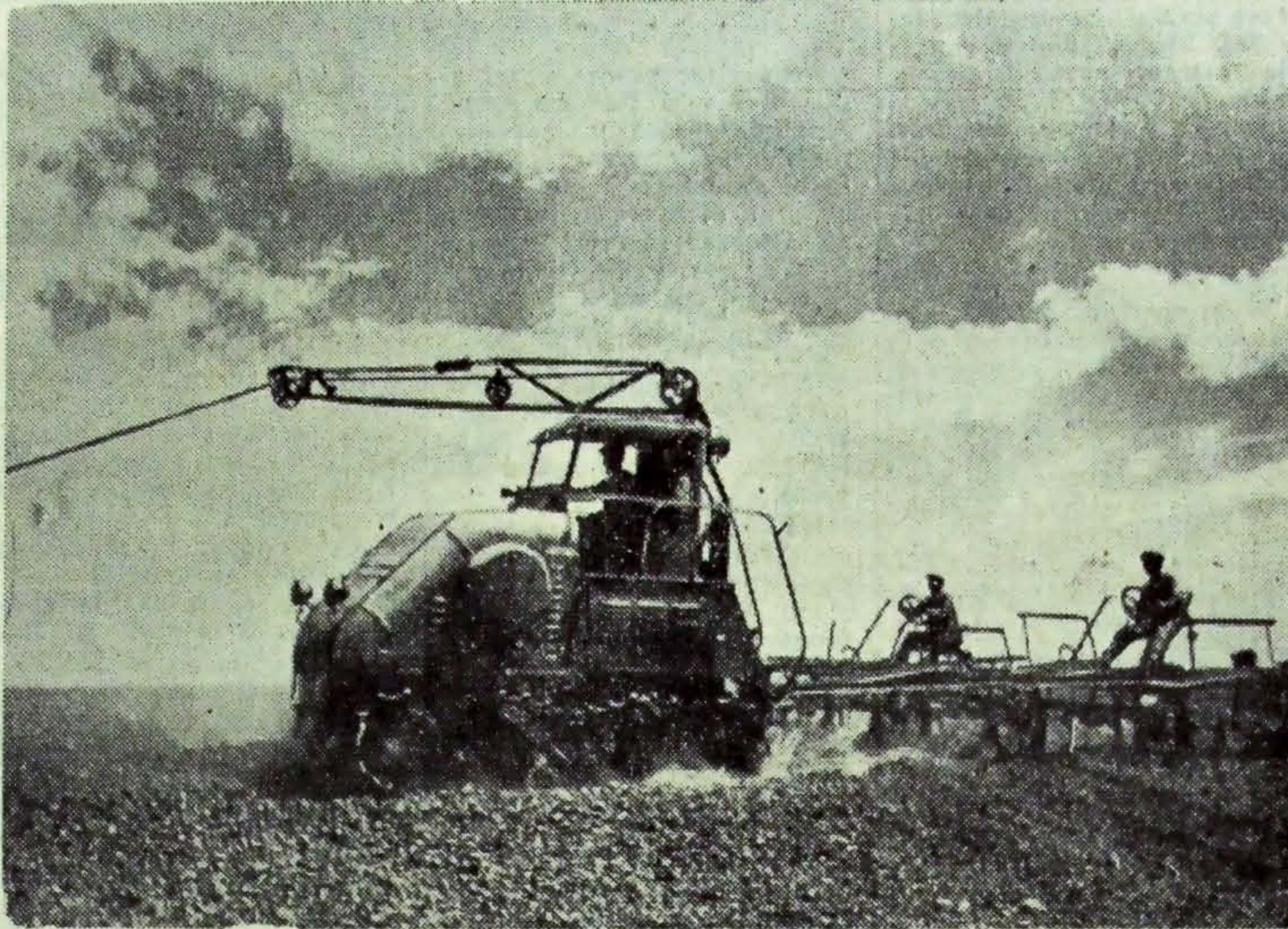
Sędziwy spółdzielca, jeden z pierwszych założycieli spółdzielni „Przyszłość”. ANDRZEJ WIEREMIEJUK ostrożnie odebrał z rąk bibliotekarki książkę i wrócił na swoje miejsce. Spojrzał na okładkę: Szolochow „Zaorany ugor”. — A u nas też tak było ciężko na początku — pomyślał. Ziemia nieurodzajna, zakwaszona od wilgoci, prymitywne narzędzia, trawy marne, dużo gadziny nie można było uchować, wiedzły w głowie mało — co w takich warunkach można wyciągnąć z gospodarstwa. A gdy do jednej miski kilka...

Dopiero jak zaczęli stawiać te elektrownie odmiennilo się na dobre. Część ludzi poszła na budowę, zaczęli nieźle zarabiać, nauczyli się fachu, emulowali nam pola, plony się podniosły, poprawiły się łaki, wprowadziliśmy uprawę warzyw i sadownictwo, powoli do kupowaliśmy maszyny i bytło, postawiliśmy domki rodzinne. A niektórzy u nas mieszkali jeszcze w „mikołajewskich” chatkach. Spółdzielcy nie marnowali czasu i siły, rząd i partia pomagali, to i dorobiliśmy się tego, co mamy teraz. Elektryczne maszyny robią za człowieka najcięższą pracę, ziemia porządnie nawożona nawozami sztucznymi obradza coraz lepiej, warzywa i sad dają duży dochód. Powstał żłobek, punkt sanitarny, izba porodowa i 7-klasowa szkoła. Mamy oświatę i dobrobyt. W przyszłym roku chcemy...

— Ale czy nie uważasz czytelniku, że trzeba by przerwać już naszą podróż w czasie?

Niedługo — mniej więcej — tak jak opisywaliśmy — wyglądać i żyć będzie wieś białostocka. Dziś powszechna mechanizacja, zapewnienie wszystkim wsioł takim warunkom kulturalno-gospodarczym jak „nasze” wsi jest w zasięgu przyszłości, ale marzenia w społeczeństwie, które zniósło u siebie wysiłek człowieka przez człowieka, mają to do siebie, że codziennie na KADYM KROKU ZAMENIAJĄ SIĘ W RADOŚĆ I ZŁUDY WYSTOSZC I dlatego program wyborczy Frontu Narodowego będzie realizowany.

WŁ. GOSZCZYŃSKI



Elektryczny traktor na polach ZSRR — wizja niedalekiej przyszłości naszej wsi. (Fot. CAF)

DLACZEGO ROMUALD RUTKOWSKI szkodzi sprawie Frontu Narodowego

Słowo bumelant powstało niedawno. Mianem tym określamy kogoś, kto zaniedbuje swą pracę, spóźnia się do pracy lub opuszcza dni pracy. Piętnujemy bumelantów, gdyż zaniedbując swoje obowiązki szkodzą naszemu pokojowemu budownictwu. Podczas gdy inni robotnicy w pełni i z nadwyżką realizują swe plany produkcyjne, bumelant uchylając się od pracy nie tylko traci tak cenne dla nas godziny, nie tylko przerzuca na barki innych robotników pracę przez siebie nie wykonaną, lecz tym samym hamuje realizację planów całego zakładu.

Bumelanta spotkamy w biurze, w fabryce, czy w innym zakładzie pracy. Poznamy go po charakterystycznym dla niego sposobie wykonywania obowiązków. On ma zawsze czas. „Nie śpiesz się, bowiem zawsze zdążysz się spóźnić” — oto jego maksyma. Pracuje więc wolno, włócząc się z kąta w kąt w poszukiwaniu niezagubionej rzeczy. Zwykle czuje się zmęczony, senny.

Jeśli zaś spróbujemy mu wskazać jego szkodliwie dla niego samego, dla współtowarzyszów pracy i dla realizacji zadań postępowanie, bumelant oburzy się. „Czego ode mnie chcesz? — spyta. — Przecież pracuję jak mogę”.

Tak również odpowiada na wszelkie uwagi ze strony kierownictwa i kolegów znany ze swego bumelanctwa pracownik Technicznej Obsługi Samochodów w Białym Stoku Romuald Rutkowski.

Spotykamy go, jak zwykle, stojącego z rękami włożonymi w kieszenie. Spogląda na powierzona mu do wykonania skrzynkę biegów.

— Jak pracą? — pytamy.
— Pomalutku...
— Jak zwykle?

Uśmiech na twarzy. — Zdąży się...

— Sami pracujecie?

— A sam. Najlepiej sam. Nikt nie ma pretensji...

— Z jakiego powodu?

Rozmowa urywa się. Na nasze dalsze, liczne, różnorodne pytania nie otrzymujemy odpowiedzi.

Romuald Rutkowski pracuje w TOS dwa lata. Początkowo był pomocnikiem monterem samochodowego. Mimo stałej pomocy majstra Wilemczyka, Rutkowski nigdy nie wykonywał w terminie powierzonej mu roboty.

Może ktoś powiedzieć: brak kwalifikacji, niezdolny, słaby fizycznie. Nie. Romuald Rutkowski jest zdolnym i zdrowym robotnikiem i umie — jeśli chce — wykonać pracę. Lecz Romuald Rutkowski woła „wymigiwanie się” od pracy, jak mówią robotnicy z TOS. Gdy jego koledzy spieszą z wykonaniem roboty, Rutkowski najczęściej z rękami w kieszeniach obija się

po warsztatach. Zdarza się również, że wejdzie do samochodu, aby „uciąć” drzemkę.

Próbowało kierownictwo, sami robotnicy i koledzy z ZMP wpłynąć na zmianę postępowania Romualda Rutkowskiego. Uczono, pomagano, wstydzono i dawano nagany. Rutkowski kiwał głową i mówił „przecież pracuję” lub „już się biorę”.

Przerzucono go na przegląd gwarancyjny. Pracował z majstrem Leszczyńskim i robotnikiem Krysiewiczem. Brygada ta otrzymała na przykład maszynę do 12-godzinnego przeglądu gwarancyjnego. Każdy z nich musiał wykonać określone roboty w ciągu 4 godzin. Zwykle jednak gdy Leszczyński i Krysiewicz zakończyli przegląd po 3 godzinach, Romuald Rutkowski nie wykonał nawet w połowie swej pracy. Powie ktoś — dlaczego? Dlatego, że gdy Leszczyński i Krysiewicz pracowali, Ro-

muale Rutkowski mimo ich napomnień chodził z rękami w kieszeniach po warsztacie lub bawił się w sprawdzanie poszczególnych części maszyny. W rezultacie Leszczyński i Krysiewicz musieli wykonać pracę Rutkowskiego, aby maszyną zeszła w terminie z przeglądu.

Każdy robotnik ma skrzynkę na swoje narzędzia. Narzędzia te są drogie, importowane. Lecz Romuald Rutkowski nigdy nie wie, gdzie są jego narzędzia, zawsze mu coś zginęło, czegoś brak.

Przed paroma tygodniami Romualdem Rutkowskim postanowił zaopiekować się ZMP-owiec Antoni Waleśko. Po trzech dniach pracy przy naprawie silników Waleśko poprosił kierownictwo o zmianę współtowarzysza pracy.

— Nie mogę z nim pracować, gdyż robię za dwóch — oświadczył. — Żadne słowa nie pomagają.

Zawiodły wszelkie środki wychowania. Z tym bumelantem nie chce pracować żaden robotnik z TOS. — Pracując z nim — mówią robotnicy — trudno wyciągnąć normę i lepiej zarobić. Kiedy my się staramy wykonać plan, to taki pęta się z rękami w kieszeniach po zakładzie.

Ostre słowa. Ale jakże dobitnie wyrażają one zdanie przodujących robotników o wszelkiego typu nierobach. Z pogardą odwraca się i piętnuje bumelanta każdy uczciwy robotnik, chłop i inteligent pracujący, gdyż wie on, że bumelant szkodzi naszemu programowi Frontu Narodowego, który jest „jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczo i kulturalnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy”.

Ryszard Klimaszewski

